Wydanie A B — Dzisiaj 8 stron — Cena 3 zł

Głos Wielkopolski

Rok III — Poznań, sobota 25 stycznia 1947 r. — P Nr 24 (686)

Związek Radziecki a O.N.Z. i Ameryka

Wywiad Elliot Roosevelta ze Stalinem

(Telegraficznie z Nowego Jorku)

(Prawa druku w 1947 r. zastrzeżone przez Growell's Magazines, Look copyright, według międzynarodowych i panamerykańskich umów dotyczących praw druku. Prawa światowe zastrzeżone. Żaden fragment poniższego nie może być reprodukowany w jakiejkolwiek formie, bez uprzedniego piśmiennego pozwolenia United Features Syndicate).
FOR POLAND RESERVED FOR „CZYTELNIK"

Rozmawiałem z Józefem Stalinem w jego biurze, na Kremlu, wieczorem, dnia 21 grudnia 1946 r. był to dzień 67 urodzin Stalina. Obecni byli również słynny rosyjski tłumacz Pawłow, który mówi po angielsku jak (rodowity) Amerykanin, oraz moja żona, Faye Emerson Roosevelt. Gdy weszliśmy do obszernego, umeblowanego z prostotą pokoju, Stalin podszedł do mnie z wyciągniętą ręką. Pawłow wszedł do pokoju razem z nami i natychmiast zaczął tłumaczyć słowa Stalina.

— Przypominam sobie Pana — powiedział Stalin — przypominam sobie doskonale.

Ukłonił się i uśmiechnął, gdy przedstawiłem go mej żonie, po czym prosił, abyśmy usiedli przy ogromnie długim stole, który stał przy ścianie jego gabinetu. Stalin nie usiadł na honorowym miejscu przy stole, zaszczyt ten stał się udziałem Pawłowa. Stalin zajął miejsce na krześle przy ścianie, a moja żona i ja przy stole, naprzeciw niego. Skoro tylko usiedliśmy, Stalin położył ręce na stole, popatrzył mi w oczy i powiedział:

— Matka Pana zamierzała odwiedzić Rosję na wiosnę ubiegłego roku. Dlaczego nie przyjechała?

Wyjaśniłem, że obowiązki jej, jako delegatki w ONZ zmusiły ją do odłożenia zamierzonej wizyty. Następnie Stalin zapytał: „Czy zamierza przyjechać do nas?". — Odpowiedziałem, iż pewien jestem, że bardzo chętnie i jak najszybciej przyjedzie do Rosji, skoro tylko będzie miała wolny czas. Wiem, że chciałaby wiedzieć jak najwięcej o Pana Kraju. Stalin skinął głową z zadowoleniem i rzekł:

— Przywitamy ją z największą przyjemnością.

Generalissimus zapytał nas następnie, jak się nam podoba pobyt w ZSRR. Opisaliśmy krótko naszą podróż. Powiedzieliśmy mu, jak bardzo jesteśmy zachwyceni wycieczką do Gruzji, która jest jego krajem rodzinnym. Popisaliśmy się naszą znajomością kilku słów po gruzińsku, co jak się wydaje, ubawiło go bardzo.

Następnie zapytał mnie o moją siostrę Annę i jej obecne miejsce pobytu. Wytłumaczył, że odniósł bardzo miłe wrażenie ze spotkania je, w Jałcie wraz z ojcem. Powiedziałem mu, że ma się bardzo dobrze i wydaje wraz z mężem gazetę w Phoenix w stanie Arizona.

Wówczas Stalin powiedział: „Bardzo mi przykro, że Państwo tak długo czekali w Moskwie na ten wywiad. Muszę się usprawiedliwić. Byłem na wakacjach. Zamierzałem wrócić wcześniej, lecz mój doktor zalecił mi stracić 4 kilogramy na wadze. Stwierdziłem, że jest to znacznie trudniejsze, niż mi się wydawało, tak, że musiałem odłożyć mój powrót, aż dopóki nie wypełniłem zleceń lekarza".

Pytania i odpowiedzi

Usprawiedliwiwszy się za tę zwłokę, Stalin skierował rozmowę na temat wywiadu, mówiąc: „Teraz jestem do waszej dyspozycji". Zwróciłem się do Pawłowa i zapytałem: Czy Generalissimus nie będzie miał za złe, że będę robił notatki w czasie rozmowy. Chciałbym aby wywiad ten był bardzo dokładny. Pawłow przetłumaczył moje życzenie. Stalin skłonił głowę, mówiąc: „Proszę bardzo" (pażałujsta). Wyjaśniłem, że wywiad będzie opublikowany i że mam nadzieję, iż uchronię się przed wcześniejszymi publikacjami w Rosji i gdzie indziej. Stalin zgodził się, mówiąc: „To będzie Pana własność. Nikt inny tego nie dostanie".

W dalszym ciągu wywiadu, wypowiadałem słowa bardzo starannie i powoli. Z początku Pawłow tłumaczył za szybko i prosiłem go, aby powtarzał. Potem zaczął tłumaczyć wolniej. Jeśli niektóre odpowiedzi Stalina mają składnię angielską, dzieje się to dlatego, że jego rosyjskie słowa nabierały charakteru angielskiego przy tłumaczeniu.

Oto pytania i odpowiedzi w dokładnym porządku, w jakim były stawiane, bez żadnych zmian:

PYTANIE 1: — Czy uważa Pan, że możliwe jest, aby demokracja taka, jak w Stanach Zjednoczonych mogła sąsiadować spokojnie z komunistyczną formą rządu, jak w ZSRR, bez żadnych usiłowań z jednej ani z drugiej strony, mieszania się w sprawy wewnętrzne innych?

STALIN: — Oczywiście, że tak. Jest to nie tylko możliwe, lecz bardzo rozumne i w granicach realizacji. W najcięższych chwilach wojny różnice w formie rządu nie przeszkadzały naszym obydwu narodom walczyć razem i pokonać wspólnego wroga. Tym bardziej możliwe jest kontynuowanie tego stosunku w czasie pokoju.

PYTANIE 2: — Czy uważał Pan, że powodzenie Narodów Zjednoczonych zależy od porozumienia co do zasad polityki i pomocy pomiędzy Związkiem Radzieckim, W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi?

STALIN: — Tak. Jestem tego zdania. Pod wielu względami stan Narodów Zjednoczonych jako organizacji zależy od stanu harmonii osiągniętego przez te trzy mocarstwa.

PYTANIE 3: — Czy przypuszcza Pan, Generalissimusie, że można by dokonać ważnego kroku w kierunku pokoju świata przez szerokie umowy gospodarcze i obszerniejszą wymianę fabrykatów i surowców pomiędzy naszymi obydwoma krajami?

STALIN: — Tak, uważam, że będzie to ważny krok w kierunku ustalenia pokoju świata. Zgadzam się oczywiście, że rozszerzenie międzynarodowego handlu pod wieloma względami wpływa korzystnie na rozwinięcie dobrych stosunków pomiędzy dwoma krajami.

PYTANIE 4: — Czy Związek Radziecki jest za natychmiastowym utworzeniem przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych międzynarodowej siły zbrojnej złożonej z wszystkich Narodów Zjednoczonych, która występowałaby natychmiast, gdziekolwiek pokój zostałby zagrożony?

STALIN: — Oczywiście.

PYTANIE 5: — Jeśli uważa Pan, że bomba atomowa powinna być pod kontrolą Narodów Zjednoczonych, czy kontrola ta nie powinna opierać się na inspekcji i kontroli wszystkich urządzeń produkcyjnych i badawczych zbrojeniowych wszystkich narodów, oraz na użyciu i rozwoju energii atomowej dla celów pokojowych?

Stalin szybko zadał mi pytanie: **„W ogóle?"**.

Odpowiedziałem: — Tak, lecz specjalnie jeśli chodzi o zasadniczą zgodę Rosji na taki plan.

STALIN: — Oczywiście. Na zasadzie równości, nie może być żadnych wyjątków w wypadku Rosji. Rosja powinna być poddana tym samym przepisom inspekcji i kontroli, co wszystkie inne narody.

(W odpowiedzi jego nie było żadnego wahania i nie było przez cały czas wzmianki o prawie weta).

PYTANIE 6: — Czy przypuszcza Pan, że byłoby użyteczne zwołać jeszcze jedno zebranie Wielkiej Trójki dla omówienia wszystkich problemów międzynarodowych, zagrażających obecnie pokojowi świata?

STALIN: — Myślę, że powinno się odbyć nie jedno spotkanie, lecz kilka. Jeśliby było ich kilka, byłoby to bardzo użyteczne.

(W tej chwili, żona moja zapytała, czy uważa on, że takie spotkanie przyczyniłoby się do zacieśnienia stosunków na niższych szczeblach pomiędzy przedstawicielami odnośnych rządów. Zapytała również, czy rezultat ten był osiągnięty przez konferencje w czasie wojny.

STALIN odpowiedział z uśmiechem: — Nie ma wątpliwości, że w spotkaniach z czasu wojny i w osiągniętych wynikach pomagała w wielkim stopniu współpraca na niższych szczeblach.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

W połowie lutego

otwarcie Sejmu Ustawodawczego

Sejm uchwali małą konstytucję

Warszawa (obsł. wł.). Koła polityczne utrzymują, że nowo obrany Sejm zbierze się na pierwsze posiedzenie w połowie lutego. Według opracowanej ustawy, Prezydium KRN działać ma do czasu ukonstytuowania się nowego Sejmu, a więc do chwili wyboru marszałka i wicemarszałka. Wypadek prawa zwyczajowego, oddający przewodnictwo pierwszej sesji Izby najstarszemu wiekiem posłowi musi ustąpić przed istniejącym przepisem prawnym. Wobec tego można przypuszczać, że inauguracyjną sesję Sejmu otworzy i będzie jej przewodniczyć do wyboru marszałka Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut. Do uchwalenia nowego regulaminu Sejm posługiwać się będzie dotychczasowym regulaminem obrad KRN. Jedną z pierwszych czynności Sejmu będzie uchwalenie małej konstytucji, która ureguluje zasadniczą sprawę ustroju państwa do czasu uchwalenia nowej konstytucji. Projekt nowej konstytucji na podstawie uprawnień konstytucji z marca 1921 roku mogą zgłosić kluby poselskie, poszczególni posłowie lub Rząd. Mała konstytucja winna do czasu uchwalenia konstytucji wielkiej określić organizację i wzajemny stosunek naczelnych władz państwowych oraz sposób wyboru nowego prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd złoży dymisję prawdopodobnie dopiero na ręce nowo obranego prezydenta.

P. S. L. na rozdrożu

Warszawa (obsł. wł.). W kołach politycznych wzbudza zainteresowanie wiadomość o dyskusji, toczącej się w łonie PSL na temat dalszego stanowiska stronnictwa na tle sytuacji wytworzonej po wyborach. Jak wiadomo, w łonie PSL istnieją różnice zdań między wicepremierem St. Mikołajczykiem i jego zwolennikami, stojącymi na platformie bezwzględnej opozycji i grupą, reprezentowaną przez ministrów Kiernika i Wycecha, opowiadającą się za konstruktywną pracą i zjednoczeniem wszystkich sił narodowych w dziele odbudowy państwa. Rozbieżność ta pogłębiła się po klęsce, jaką poniosło PSL w ostatnich wyborach. W najbliższych dniach odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej PSL, na którym spodziewane jest powzięcie ważnych decyzji.

Z konferencji londyńskiej

Obrady nad traktatem z Austrią

Londyn (API). Na wczorajszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Austrii wysłuchano opinii Polski przedstawionej przez Stefana Wierbłowskiego, polskiego ambasadora w Pradze, który wraz z profesorem Stanisławem Leszczyckim stoi na czele delegacji polskiej. Tekst polskiego memorandum w głównych punktach, które poza wyszczególnieniem polskich zadań gospodarczych dotyczyły głównie sprawy zlikwidowania propagandy na rzecz anschlussu i usunięcia elementów nazistowskich ze wszystkich ważniejszych stanowisk był opublikowany wczoraj.

Delegat brytyjski lord Hood prosił o wyjaśnienie jednego z gospodarczych żądań Polski, a mianowicie tego, że Polska powinna być zwolniona z wszelkich zobowiązań, wynikających z racji traktatu z Saint Germain lub innych traktatów zawartych przed anschlussem. Delegacja sobu w jaki repatriacja, będąca całkowicie dobrowolną, była przeprowadzana.

Następnie delegat sowiecki Gusiew poruszył sprawę innego żądania polskiego, aby Austria pokryła koszty repatriacji Polaków, znajdujących się obecnie w Austrii. Delegat polski stwierdził, że rząd jego jest całkowicie zadowolony ze sposobu, w jaki repatriacja będąca całkowicie dobra, wolna była przeprowadzana.

Po opuszczeniu przez delegację polską sali obrad zastępcy ministrów zajęli się dyskusją nad politycznymi klauzulami traktatu. Został im przedłożony dokument przygotowany przez sekretariat wykazując zbieżności i różnice między trzema projektami traktatu złożonymi przez delegację francuską, brytyjską i amerykańską.

Ministrowie przystąpili do rozpatrywania artykułu pierwszego działu politycznego dotyczącego uznania Austrii jako państwa niepodległego i suwerennego. Projekt brytyjski używający w tym artykule formuły „sojusznicze i zjednoczone mocarstwa" był gorąco popierany przez delegata sowieckiego i został w zasadzie przyjęty. Jednakże sformułowanie dokładnego brzmienia artykułu zostało powierzone do opracowania specjalnemu komitetowi.

Wnioski polskie

Następnie przystąpiono do dyskusji nad gwarancjami niepodległości Austrii. Brytyjski delegat nie brał udziału w dyskusji nad tym punktem, gdyż punkt taki nie jest przewidziany w projekcie brytyjskim. Delegat sowiecki, stwierdził, że artykuł dotyczący gwarancji nie powinien oznaczać, że w przeszłości jakiekolwiek z wielkich mocarstw nie uszanowało niepodległości Austrii. Rozpatrywanie tego artykułu odroczono do jutra. We wtorek Czechosłowacja przedstawi swoją opinię.

Polska przedstawi swój pogląd na sprawę Niemiec w poniedziałek. M. in. domagać się będzie ratyfikacji zachodnich granic Polski, gwarancji przeciwko niemieckiej przewadze gospodarczej oraz zapewnienia możności ściągnięcia odszkodowań.

Noty francuskie w sprawie przyszłości Niemiec

Londyn (PAP). Koła miarodajne w Londynie oświadczyły w środę, iż Wielka Brytania otrzymała od rządu francuskiego dwie ściśle tajne noty w sprawie przyszłości Niemiec. Oczekiwane jest doręczenie trzeciej noty w tej samej sprawie. Noty te nie zostały przedłożone konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, lecz będą rozpatrywane podczas moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Treść not nie wchodzi w zakres kompetencji zastępców ministrów, których zadaniem jest wysłuchanie poglądów przedstawicieli mniejszych państw sojuszniczych na zagadnienia Niemiec i Austrii. Odpisy tajnych not zostały doręczone rządom Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Pismo holenderskie o nocie Holandii w sprawie Niemiec

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż pismo „Dee Waarheid" krytykuje memorandum rządu holenderskiego w sprawie Niemiec, które zostało przedłożone konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Dziennik jest zdania, iż zbyt mało nacisku położono na sprawę denazyfikacji. Nota wywołuje wrażenie, iż rząd holenderski dba tylko o interesy eksporterów holenderskich, właścicieli statków i akcjonariuszy niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych.

Związek Radziecki a O. N. Z. i Ameryka

(Dokończenie ze strony 1-szej)

PYTANIE 7: — Wiem, że zajmuje Pana wiele innych problemów politycznych i socjalnych, istniejących w naszych obydwu krajach i chciałbym zapytać, czy zdaniem Pana wybory w Stanach Zjednoczonych w listopadzie ubiegłego roku oznaczają odejście części narodu od zasad polityki Roosevelta i zbliżenie się do polityki izolacjonistycznej jego politycznych przeciwników?

STALIN: — **Nie jestem tak dokładnie obznajmiony z życiem wewnętrznym narodu w Stanach Zjednoczonych, lecz wydaje mi się, iż ostatnie wybory są dowodem, że obecny rząd marnotrawi kapitał moralny i polityczny stworzony przez zmarłego prezydenta, ułatwiając w ten sposób zwycięstwo republikanom.**

(Na moje następne pytanie Generalissimus odpowiedział z wielkim naciskiem):

PYTANIE 8: — Czemu przypisuje Pan rozluźnienie się przyjaznych stosunków i porozumienia pomiędzy naszymi krajami od czasu śmierci Franklina Roosevelta?

STALIN: — **Myślę, że jeżeli pytanie to dotyczy stosunków i zrozumienia pomiędzy narodem amerykańskim a rosyjskim, nie nastąpiło żadne pogorszenie, lecz przeciwnie, stosunki te uległy polepszeniu. Co do stosunków pomiędzy dwoma rządami, istniały nieporozumienia. Pewne pogorszenie istotnie dało się zauważyć wówczas podniesiono wielki hałas, że stosunki te zaczną się pogarszać jeszcze więcej — lecz nie widzę w tym absolutnie nic mogącego budzić obawę w sensie pogwałcenia pokoju, lub konfliktu zbrojnego.**

Żadne wielkie mocarstwo, nawet jeśli jego rząd będzie zmierzał ku temu, nie mogłoby w obecnych czasach wystawić wielkiej armii w celu prowadzenia wojny przeciw drugiemu sprzymierzonemu mocarstwu, gdyż w obecnych czasach nikt nie zdoła prowadzić wojny nie mając za sobą swego narodu, a naród nie chce wojny. Narody są zmęczone wojną. Poza tym nie ma żadnych zrozumiałych celów, które by mogły usprawiedliwiać nową wojnę. Nikt nie wiedziałby, o co ma walczyć i dlatego nie widzę nic strasznego w tym, że niektórzy rzecznicy rządu St. Zjednoczonych mówią o pogorszeniu się stosunków między nami. W świetle tych wszystkich względów ja przypuszczam, że niebezpieczeństwo nowej wojny jest nierealne.

PYTANIE 9: — Czy popiera Pan jak najszerszą wymianę wiadomości z dziedziny nauki i kultury pomiędzy naszymi dwoma narodami, i czy jest Pan za wymianą studentów, artystów, profesorów?

STALIN: — **Oczywiście.**

PYTANIE 10: — Czy Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny stworzyć wspólną długoterminową politykę pomocy krajom Dalekiego Wschodu?

STALIN: — **Uważam, że byłoby to pożyteczne, gdyby było możliwe, i w każdym wypadku rząd nasz gotów jest prowadzić wspólną politykę ze Stanami Zjednoczonymi jeśli chodzi o sprawy Dalekiego Wschodu.**

PYTANIE 11: — Gdyby ułożono system pożyczek i kredytów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, czy porozumienie takie miałoby trwałe korzyści dla gospodarki Stanów Zjednoczonych?

STALIN: — **System tego rodzaju kredytów przyniósłby oczywiście wzajemne korzyści zarówno Stanom Zjednoczonym jak i ZSRR.**

(Wówczas zadałem pytanie interesujące wiele krajów Europy):

PYTANIE 12: — Czy brak wykonania programu denazifikacji w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupowanych Niemiec jest poważną przyczyną niepokoju dla rządu Z. S. R. R.?

STALIN: — **Nie. Nie jest to poważny powód do obaw. Lecz oczywiście, nie jest przyjemne dla Związku Radzieckiego, że ta część naszego wspólnego programu nie jest wykonana.**

Wznowienie procesu przeciwko Fischerowi i innym hitlerowcom

Zeznania biegłych

Warszawa (obsł. wł.). W 13-tym dniu procesu przeciwko Fischerowi, Meissingerowi, Leistowi i Daumemu na sesji poranne, Najwyższy Trybunał Narodowy wysłuchał opinii biegłych **ks. Michelisa** oraz profesora Uniwersytetu Warszawskiego **Pieńkowskiego.**

Ksiądz Michelis mówił o stosunku władz okupacyjnych do polskiego kościoła ewangelickiego. Już w kilka dni po wkroczeniu Niemców do Warszawy, specjalna ekipa gestapowców poszukiwała biskupa polskiego kościoła ewangelickiego, za jego patriotyczną odezwę do wiernych.

Inni księża kościoła ewangelickiego zostali aresztowani i byli więzieni na Pawiaku, a następnie wysłani do obozów koncentracyjnych. Ksiądz Michelis podkreśla, że kościół ewangelicki przestał istnieć zaś majątek kościoła został zrabowany. Ksiądz Michelis wskazuje dalej na ścisłą współpracę władz z gestapo i przytacza na to wszystko przykłady. Na pytania oskarżyciela Sawickiego oskarżony Fischer oświadczył, że nie wie on czy takie postępowanie w stosunku do kościoła ewangelickiego było zgodne z prawem międzynarodowym, gdyż oskarżony nie zna prawa międzynarodowego.

Następny biegły prof. Pieńkowski opowiada o losie Uniwersytetu Warszawskiego ograniczając się do stwierdzenia, iż Niemcy planowo niszczyli polską naukę i ludzi nauki. Dowodem na to są liczne przykłady rabowania zbiorów naukowych uniwersytetu. W salach bibliotecznych uniwersytetu, Niemcy urządzili skład broni i garaż motocykli, cenne zbiory i dzieła zostały rozgrabione. Profesor Pieńkowski oświadczył, że grabieży dokonały wyższe instytucje niemieckie, poszczególni urzędnicy oraz oficerowie i żołnierze. Uniwersytet Warszawski poniósł najdotkliwsze straty w ludziach. Profesorów polskich nie tworzy się tak łatwo — mówili Niemcy i wobec tego w pierwszym rzędzie trzeba niszczyć ludzi nauki. Po wyczerpujących zeznaniach biegłych prokuratorzy Sawicki i Siewierski zadają oskarżonemu Fischerowi szereg pytań.

Fischer przyznaje się, iż był obecny na posiedzeniu tak zwanego rządu generalnej guberni, na którym Frank złożył instrukcje o zwalczaniu polskich szkół, polskiej myśli.

Oskarżeni wyglądają dobrze, zachowują się jednak niespokojnie.

Wallace ostrzega przed reakcją amerykańską

Nowy Jork (API). Henry Wallace, b. minister handlu USA, który w roku ubiegłym zrezygnował ze swego stanowiska, wydaje obecnie tygodnik o kierunku liberalnym pod nazwą „New Republic". W jednym ze swych artykułów pisze on, że reakcjoniści przez swą politykę wytworzą prawie na pewno depresję, a w rezultacie — wojnę, oświadczając, że reprezentanci Kongresu w dalszym ciągu uważają, iż kluczowymi pozycjami do osiągnięcia dobrobytu są niskie podatki, wysokie taryfy i wolność prowadzenia wielkich interesów przez paskarzy.

Wallace pisze: „Republikańscy reprezentanci zawsze bezwiednie wierzyli w eksport naszych domowych kłopotów za granicę. Takie właśnie znaczenie mają wysokie taryfy, szczególnie jeśli są adoptowane przez naród wierzycieli, jakim są Stany Zjednoczone. Jeśli Stany Zjednoczone narzucają swe własne bezrobocie i głodowe ceny produktów rolnych innym narodom, rezultatem może być ewent. rewolucja lub wojna. Republikańska polityka odbiła się u nas w 1930 r. w formie depresji, a w 1939 r. w formie wojny światowej. Aby zapobiec powtórzeniu się tych wypadków liberałowie powinni zaproponować pozytywny program pełnego zatrudnienia i dobrobytu na froncie wewnętrznym, międzynarodowego pokoju gospodarczego, trwałego pokoju na świecie i porozumienia z Rosją oraz współpracy z liberalną Anglią, Francją i Chinami dla odbudowy zacofanych terytoriów świata, pełnego użycia energii atomowej dla celów pokojowych wyłącznie, silnej ONZ — i maksimum rozbrojenia, opartego na międzynarodowym porozumieniu."

Umowa handlowa polsko-holenderska

Warszawa (obsł. wł.). Ostatnio zawarta została umowa handlowa pomiędzy Polską a Holandią. Umowa ta przewiduje wzajemny obrót towarowy na sumę 15 mil. florenów. Dodatkowy protokół przewiduje dostarczenie przez Holandię holowników, barek oraz kutrów rybackich, urządzeń portowych maszyn, na sumę 30 mil. florenów. Na część pokrycia tych ostatnich dostaw, Holandia udzieliła Polsce 10 mil. florenów kredytu oraz 5 mil. florenów kredytu technicznego. W bieżącym roku będziemy eksportować do Holandii węgiel, cynk, wyroby żelazne, sól itd. Z Holandii otrzymamy cynę, kauczuk, artykuły elektryczne, chemikalia, artykuły farmaceutyczne, konie, bydło, niektóre tłuszcze, artykuły kolonialne.

Ministerstwo Leśnictwa
w Warszawie ul. Wawelska 52/54
ogłasza sprzedaż aukcyjną
SKÓRY LISÓW SREBRZYSTYCH I KRZYŻAKÓW
która odbędzie się dnia 30 stycznia 1947 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa Leśnictwa w Warszawie, ul. Wawelska 52/54, III piętro o godz. 11-tej. Pokaz w środę, 29. I. o godz. 11—15-tej i w czwartek od 9 do 11-tej.
Udział w aukcji brać mogą wszyscy zainteresowani wpłacając uprzednio do kasy Ministerstwa Leśnictwa wadium w wysokości 50 000,— zł. 1-372

Agencje i radio donoszą:

◇ W najbliższym czasie zostaną ogłoszone dokumenty niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dokumenty te znajdują się w rękach władz amerykańskich i brytyjskich w Berlinie, a specjaliści przeprowadzali od roku ich selekcję.

◇ Delegat Holandii w Radzie Bezpieczeństwa oświadczył w Nowym Jorku, że w Niemczech powinna być utworzona luźna federacja państw niemieckich, zaś Zagłębie Ruhry i Nadrenii winno podlegać międzynarodowej kontroli.

◇ Dane liczbowe, ogłoszone wczoraj przez europejską organizację węglową, wykazują, że konsumpcja węgla w Europie wynosi obecnie nieco więcej niż połowę w stosunku do cyfr przedwojennych. Polska pokrywa blisko 1/8 węgla zużywanego w Europie.

◇ Amerykański Bank Eksportowo-Importowy udzielił Finlandii kredytu w wys. 20 milionów dolarów na zakup maszyn i materiałów, które ułatwią jej eksport drzewa i masy papierowej.

◇ W Münden podpisany został układ handlowy między niemieckimi przedstawicielami strefy francuskiej i połączonymi strefami anglosaskimi. Układ zawarty został na najbliższy kwartał. Przewiduje on wymianę towarów wartości 66 mil. marek.

◇ Prawo strajku zostało włączone definitywnie do konstytucji włoskiej. Trzy podkomisje przyjęły zdecydowaną większością artykuły zapewniające każdemu prawo strajku.

Proces komendy głównej WIN-u

Warszawa (obsł. wł.). Po kilkudniowej przerwie został wznowiony wczoraj przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces przeciwko dowódcy naczelnemu WIN'u. W dniu wczorajszym zeznawał wyprowadzony z więzienia kapitan lotnictwa Żuralski. Oskarżony mieszkał w Londynie, przybył on z Anglii na początku sierpnia 1945 roku. Opowiada on o zadaniach, które były zawarte w pięciu dyspozycjach, o spotkaniach z Małesą i Rzepeckim. Na spotkaniu z Rzepeckim omawiana była sytuacja ogólno-polityczna. Świadek twierdzi, iż dowodził konieczności współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz bezpodstawności wszelkich rachub na trzecią wojnę. Odpowiadając na pytania przewodniczącego świadek mówi o swoich spotkaniach z Anglikiem Parkinsem, którego nazwisko padło podczas przewodu sądowego, a który ułatwiał emisariuszom podziemia przejazd do Anglii.

Wobec wielu sprzeczności w zeznaniach świadka z zeznaniami złożonymi podczas śledztwa w listopadzie, przewodniczący odczytuje protokół śledztwa. Żuralski stwierdził wówczas, że istniała współpraca z oddziałem wywiadu angielskiego, przyznał się również, iż miał przewozić do Londynu tajne dokumenty szyfrowane.

Kat i oprawca więźniów obozu Neu-Susbrumm k. Pappenberga przed sądem

W dniu 22 stycznia br. Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Środzie sprawę Juliusza Weidemanna, lat 42, Polaka z Bydgoszczy ostatnio zam. w Środzie, z zawodu bekoniarza i rzeźnika. Wymieniony był oskarżony o to, że w latach 1941—42 jako starszy baraku a następnie starszy obozu (lagerälteste) w obozie karnym w Neu-Susbrumm koło Pappenberga, w pobliżu granicy holenderskiej, znęcał się nad przebywającymi tam więźniami. Przewód sądowy ustalił, że oskarżony wysługując się Niemcom, znęcał się w szczególnie złośliwy sposób nad współwięźniami, bijąc ich ręką i pałką gumową przy lada sposobności. Przed sądem przewinął się szereg świadków, którzy w bardzo dramatyczny sposób przeżywając scenę ponownego zetknięcia się z oskarżonym na sali sądowej, opisywali, w jaki sposób oskarżony znęcał się nad nimi. Wśród świadków znalazł się informator Zarządu Miejskiego w Gorzowie Aleksander Przybysz-Nowacki, który z trudem hamując się aby nie rzucić się w obecności Sądu na oskarżonego, dawnego swego oprawcę, opisywał w niezwykle plastyczny i dramatyczny sposób scenę, w toku której oskarżony jako niezwykły sadysta i kat rzucił się na niego, skopał go straszliwie butami i zmasakrował za to, że zabrał dla siebie z głodu kilka kartofli i dwie marchwie. Świadek pokazał Sądowi okropną bliznę po ranie na lewym podudziu, którą zadał mu oskarżony kopiąc go ciężkim butem już przewróconego na ziemię. Świadek pokazał również szereg wybitych przez oskarżonego zębów. W pewnym momencie świadek nie panując nad sobą, rzucił w twarz oskarżonemu słowa: „ja bym cię zadusił własnymi rękami". Oskarżony, kryminalista, dwukrotnie karany za kradzież ze względu na swój zawód i przeszłość nadawał się doskonale jako oprawca dla niemieckich katów. Sąd skazał oskarżonego na karę dożywotniego więzienia. zt.

KINO „APOLLO"
W piątek, 24 bm. i dni następne
na ogólne życzenie poznańskiej publiczności
najpiękniejszy film muzyczny produkcji amerykańskiej
WIELKI WALC
Wykonawcy: Luisa Rainer, Pernand Gravey, Milica Korjas
Seanse o godz.: 16-ej, 18-ej i 20-ej (W niedzielę i święta o godz. 14-ej)
1-401

Stalin z bliska

W czasie naszej długiej rozmowy na Kremlu, obserwowałem z uwagą wygląd i sposób bycia Stalina. O ile mogę twierdzić, zdrowie jego jest w dobrym stanie. Był opalony i wyglądał szczuplej, niż gdy widziałem go po raz pierwszy, wraz z moim ojcem w Teheranie, w grudniu 1943 roku. Trudno było uwierzyć, że ma 67 lat. Włosy jego są zupełnie siwe i rzadsze, niż przed dwoma laty. Skóra jego ma ten charakterystyczny wygląd porowaty, który przybiera u wielu smagłych ludzi, gdy się starzeją. Oczy pozostały te same, zachowały te same błyski i pełne wyrozumienia i dobrego humoru spojrzenie.

Stalin palił jednego papierosa po drugim, tylko rosyjskiego wyrobu, długie na cztery cale, przy czym tylko półtora cala przeznaczone było na tytoń, a resztę stanowił munsztuk. Ręce jego są silne i spokojne, bez żadnych objawów drżenia. Głos spokojny, czasem tylko przybierający głębsze tony, gdy chciał położyć nacisk na pewne punkty. Mówił jasno i bez wahania, regulując szybkość swych odpowiedzi, aby dostosować się do Pawłowa i do mnie. Nie był to głos chorego człowieka. Był to silny głos człowieka, pewnego swych poglądów. Gdy zadałem mu pytanie nr 2, dotyczące potrzeby harmonii pomiędzy W. Trójką, strzepnął popiół z papierosa i odpowiedział z namysłem i starannie. Odpowiedź jego na pytanie 6, dotyczące jeszcze jednego spotkania Wielkiej Trójki, wypowiedziana była z błyskiem oczu i energicznym skinieniem głową. Gdy żona moja zadała pytanie w sprawie współpracy na niższych szczeblach rządu, uśmiechnął się do niej i odpowiedział natychmiast. Z wielkim naciskiem mówił o tym, że stosunki pomiędzy narodem rosyjskim i amerykańskim poprawiły się, i że nie ma jego zdaniem żadnego uzasadnienia dla nowej wojny.

Stalin był ubrany w szaro-beige uniform armii radzieckiej, z wielką złotą gwiazdą generalissimusa na czerwono-złotych szlifach i jednym tylko orderem na piersi. Orderem tym jest złota gwiazda Bohatera Pracy Sócjalistycznej. Prawdopodobnie z powodu niedawnej utraty na wadze, mundur Stalina wydawał się nieco luźny koło szyi i ukazywał biały kołnierzyk jego koszuli.

Pokój, w którym wywiad miał miejsce jest długą izbą o wymiarach 30 na 60 stóp. Moim pierwszym wrażeniem była prostota graniczącą z surowością. Był to dla mnie zdecydowany kontrast w porównaniu z biurem mojego ojca w Białym Domu, który tak dosadnie wyrażał jego osobowość i zamiłowanie do różnego rodzaju zbiorów. Po obydwu stronach biurka Stalina znajdowały się duże kaflowe piece rosyjskie. Meble z jasnego drzewa, pięknie wykończone. Na ścianach wisiały portrety Piotra Wielkiego, Marxa, Engelsa i generała Suworowa, twórcy pierwszej nowoczesnej armii rosyjskiej. W gabinecie były również dwie podobizny Lenina z czasów rewolucji. Na przeciwnej ścianie wisiał pięknie wykonany miedzioryt Lenina.

Pożegnanie

Na zakończenie rozmowy, która rozpoczęła się o godzinie 9-tej wieczór, powiedziałem: „Zdaje mi się, żeśmy Panu zabrali dużo czasu i mam nadzieję, że nie nadużyliśmy pańskiej gościnności i nie znużyliśmy zbyt licznymi pytaniami".

Stalin uśmiechnął się i odpowiedział: „Wcale nie, rozumiem doskonale jakimi sprawami Amerykanie się interesują". Powiedział, że zrobiło mu wielką przyjemność poznać moją siostrę, odsunął krzesło i rzekł: „Czy to wszystko, czy skończyliśmy?"

Podziękowałem za uprzejmość, z jaką nas przyjął. Na to on powstał, myśmy wstali również, po czym dokoła stołu podszedł do nas, uścisnął dłonie i powiedział: „Doswidania". Poprosił również, abym przekazał od niego osobiście, wyrazy poważania i najlepsze życzenia dla mej matki i siostry.

Wyszliśmy w towarzystwie Pawłowa tymi samymi drzwiami, którymi weszliśmy do gabinetu. Pawłowa zatrzymano na chwilę w biurze generała Poskriobiszewa, długoletniego adiutanta i osobistego sekretarza Stalina. Po opuszczeniu przez nas biura, Pawłow podbiegł za nami do hallu, aby nas pożegnać. Podziękowaliśmy Pawłowowi za uprzejmość z jaką służył nam jako tłumacz i powiedzieliśmy, że wygląda zmęczony. Przyznał z uśmiechem, że był nieco znużony. Tego popołudnia powrócił z ministrem spraw zagranicznych Mołotowem z Nowego Jorku.

W trzy minuty później wyszliśmy drzwiami frontowymi z rezydencji Stalina i wsiedliśmy do samochodu na krótki przejazd do hotelu „National", który znajduje się tuż za murami Kremla. Dopiero w samochodzie zorientowałem się, że nie paliłem papierosa przez dwie godziny. Był to dla mnie rekord.

(Copyright U.P.S. 1946. Wyłączne prawo przedruku w Polsce posiada „Czytelnik")
(Copyright 19'7)

Jerzy Marshall

James Byrnes opuścił amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych. Jego następcą został Jerzy Marshall, wielki generał i żołnierz obu wojen światowych. Po Hull'u, Stettiniusie i Byrnesie, czwarty z kolei człowiek, który w ciągu zaledwie 26 miesięcy zasiadł na tym samym fotelu.

Marshalla znamy jako znakomitego stratega i równie świetnego organizatora, chociaż syn zmarłego prezydenta Elliot Roosevelt zdaje się niesłusznie jego skronie wieńczy laurami tymi, które należą się Eisenhowerowi i Montgomery'emu. Bo słynny „Overlord", plan desantu w Europie Zachodniej został opracowany przez Eisenhowera i Montgomery'ego, a nie Marshalla. Marshall dał bowiem tylko środki do wykonania go i tą zasługą zapisał sobie już tak wspaniałą kartę w historii wojen, że nie potrzebuje jej upiększać jeszcze słowo innych. Warto również nadmienić, że początkowo nie Eisenhowera, lecz właśnie Marshalla wysunął Roosevelt na stanowisko dowódcy wojsk anglo-amerykańskich w Europie. Tej propozycji, wystawiającej najlepsze świadectwo zdolnościom strategicznym Marshalla, sprzeciwił się jednak Churchill. Nie jest bowiem tajemnicą, że Churchill i Marshall nie lubili się. Jako szef sztabu amerykańskich sił zbrojnych, Marshall nie zgodził się na uderzenie od strony Bałkanów, czego znów żądał ówczesny premier brytyjski. W Teheranie miał Marshall powiedzieć Churchillowi, że żołnierz amerykański będzie bił się według nadal obowiązujących zasad strategii wojennej i uderzy całą siłą tam, gdzie można pobić wroga najprędzej i kosztem najmniejszych ofiar. Desant na Bałkany jest zaś przedsięwzięciem przede wszystkim za kosztownym i żołnierz amerykański nie w swoim interesie musiałby tam dawać większy okup krwi.

Oto charakter i credo polityczne sławnego generała, który 7 stycznia 1947 r. rozpoczął nową karierę.

Różne domysły i przewidywania wywołała jego nominacja. Jedni widzą w tym zapowiedź przeniesienia uwagi Ameryki z Europy na Daleki Wschód, czym prochu wcale nie wynajdują, bo wzrok U. S. A. spoczywa na Dalekim Wschodzie już od kilku lat (Aleuty, Kuryle, całkowite opanowanie Pacyfiku, przemianowanego na Ocean Amerykański). Drudzy myślą znowu o jakiejś nowej polityce wobec Rosji, a londyński „Evening Standard" wie już nawet, że Marshall będzie w 90% kontynuował politykę Byrnesa.

Tymczasem najprawdopodobniej dopiero konferencja w Moskwie, gdzie minister Marshall pierwszy raz jako polityk przedstawi się światu, da odpowiedź na niewątpliwie wszystkich dręczące pytanie: co światu chce i może przynieść ten nowy człowiek?

Wiemy już, że jest wielkim i prawym żołnierzem. Wiemy też, że niedawno inny wielki żołnierz — Montgomery — dokonał w kilku dniach tego, czego w dwóch latach zrobić nie zdołali politycy. Może więc żołnierska bezpośredniość człowieka, który z tak piękną legitymacją wchodzi na nową arenę, ułatwi rozwiązanie tych węzłów, którym rady dać nie mogą tajemniczą podejrzliwością nabrzmiałe niedomówienia polityków.

Dla Polski ustąpienie Byrnesa ma znaczenie nie tylko emocjonalne — zadośćuczynienie za mowę sztuttgarcką. Wiemy bowiem również, że do Moskwy przyjedzie człowiek, za którym nie powlecze się balast niedwuznacznych zobowiązań wobec narodu nam najbardziej wrogiego. Nie znamy co prawda uczuć Marshalla wobec Polaków i nie wiemy, w jakim stopniu rozumie on nasze, żadnej dyskusji nie podlegające prawa do Ziem Odzyskanych. Jeżeli jednak konferencja moskiewska ma ostatecznie i historycznie utrwalić to, co już ustalił dokument poczdamski, to nie bez znaczenia jest dla nas pytanie, czy ustami amerykańskiego pełnomocnika przemówi w naszej sprawie nasz przyjaciel, czy nasz wróg.

Wiemy o nim na razie tyle, że jest człowiekiem otwartym i prawym. To zaś wystarczy dla naszej sprawy, jest bowiem słuszna.

Eryk Wilk

Czy koniec wojny domowej w Chinach?

Nankin (API). W Nankinie opublikowano wczoraj komunikat oficjalny, który stwierdza, że rząd chiński zamierza wznowić pertraktacje z komunistami celem zakończenia wojny domowej i zreorganizować rząd, wprowadzając doń przedstawicieli wszystkich partyj. Komunikat stwierdza ponadto, że rząd chiński gotów jest wysłać swego przedstawiciela do Yonan lub też przyjąć przedstawiciela komunistów w Nankinie.

„Naród chce żyć w spokoju i jedności"

W stolicy na Placu Zwycięstwa odbyła się olbrzymia manifestacja powyborcza. Przemawiali: w imieniu Stronnictwa Demokratycznego prof. Michałowicz, w imieniu P. P. R. wicepremier Władysław Gomułka, w imieniu P. P. S. min. Cyrankiewicz, w imieniu S. L. wicemin. Podedworny.

Dzień jutrzejszy

Manifesty obozu demokracji polskiej — mówił prof. Michałowicz — „głoszą równość praw dla wszystkich obywateli, głoszą wolność sumienia, głoszą poszanowanie godności ludzkiej. I w tym jest głęboki istotny sens demokracji, w tym jej potęga, w tym jej twórcza siła. Dzień jutrzejszy i dni następne, to okres realizacji tych haseł, to okres zaprzęgnięcia wszystkich sił twórczych narodu dla naszej Ojczyzny."

Wzywamy wszystkich...

„To jest nie tylko nasze zwycięstwo — oświadczył min. Cyrankiewicz — ale nasza ogromna odpowiedzialność... Przyszłości nikt za nas budować nie będzie... Do tej budowy wzywamy wszystkich świadomych obywateli."

Zwycięstwo serca i rozumu

„Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych — mówił przedstawiciel Stronnictwa Ludowego — to zwycięstwo wszystkich Polaków, to zwycięstwo i serca i rozumu całego narodu. To pokój w świecie i spokój w kraju. A nikt bardziej od chłopa tak gorąco nie pragnie zgody i spokoju w polskiej znękanej krainie.

Zwycięstwo Bloku to Polska, pokryta zdrowymi, własność prywatną stanowiącymi, gospodarstwami rolnymi. To Polska o ustroju wewnętrznym i gospodarczym, dostosowanym do potrzeb i ducha narodu polskiego."

Skończył się okres tymczasowości

Owacyjnie przyjęto wicepremiera Gomułkę, który m. in. powiedział:

„Naród polski, głosując w olbrzymiej większości za Blokiem Demokratycznym, otworzył nową kartę w historii Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. **W dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu, skończył się okres tzw. „tymczasowości" stosunków w Polsce.** Wyniki wyborów przekreślając wszelkie rachuby i nadzieje wrogów demokracji na obalenie władzy ludowej w odrodzonej ojczyźnie, przyczynią się niezmiernie **do pełnej stabilizacji politycznej w kraju.** Wyniki wyborów zdruzgotały w kraju, i za granicą kłamliwe twierdzenie o tym, jakoby rząd polski i jego polityka nie miały poparcia większości narodu. Naród zatwierdził dla Polski tę drogę, na którą po wyzwoleniu, wprowadził ją Blok Demokratyczny i wypowiedział się za dalszym maszerowaniem po tej drodze.

Odnieśliśmy tak wspaniałe zwycięstwo wyborcze dlatego, gdyż naród przekonał się, że nasza dotychczasowa działalność wydała dobre dla Polski owoce, przekonał się, że szczerze reprezentujemy jego interesy.

Za Blokiem Demokratycznym głosowała olbrzymia większość narodu dlatego, gdyż my jedynie posiadamy jasny i słuszny program działania na przyszłość.

Wybory wykazały, że naród chce żyć w spokoju i jedności w odrodzonej ojczyźnie, że ma dosyć wszelkiego warcholstwa i szczucia do walk i awantur w kraju, że kategorycznie odcina się od reakcyjno-faszystowskiego podziemia i surowo potępia wszystkie jego zbrodnie.

Naród pragnie w spokoju i jedności pracować nad odbudową kraju i podniesieniem produkcji naszej gospodarki narodowej, gdyż rozumie, że w ten sposób buduje dla siebie lepszą przyszłość.

Wybory wykazały, że naród polski, pragnie wraz z innymi narodami świata budować trwały pokój, gdyż w nim widzi swoje własne szczęście i szczęście całej ludzkości."

Min. Modzelewski o aktualnych sprawach Polski

Warszawa (API). Wiceminister spraw zagr. Modzelewski na wczorajszej konferencji prasowej, w czasie której omawiał wynik swych rozmów w Moskwie, podkreślił że nie widzi możliwości współpracy z przywódcą socjal-demokratów niemieckich dr. Kurtem Schuhmacherem ponieważ domaga się on rewizji granic, co w konsekwencji może doprowadzić do nowej agresji na Polskę... **Zagadnienie granic Polski** — stwierdził dalej min. Modzelewski — uważane **jest przez nas za załatwione i nie przypuszczam, by Wielka Czwórka miała się nim jeszcze zajmować...**

Min. Modzelewski poruszył następnie propozycje wysuwane przez Polskę podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie i nazwania go „pokojem warszawskim". „Nie jest to kwestia prestiżu — powiedział minister. — My nie jesteśmy nawet w stanie przyjąć zbyt licznych delegacyj zagranicznych. Traktaty podpisywane są zwykle w pięknych pałacach jak Wersal. Ten traktat powinien być podpisany wśród ruin, by ci którzy go podpiszą zobaczyli na własne oczy co znaczy wojna".

Mówiąc o wynikach swej podróży do Moskwy minister podkreślił: **„ustaliliśmy, że nasze stanowiska są podobne, lecz nie identyczne.** Pojechałbym również chętnie do Waszyngtonu i Londynu, gdybym wiedział, że nasze stanowisko zostanie tam zrozumiane równie dobrze jak w Moskwie".

Nawiązując do konkretnych zadań polskich w odniesieniu do Niemiec, Modzelewski oświadczył, że Polska powinna otrzymać odszkodowania z dóbr kapitałowych (maszyn itd.) oraz częściowe z bieżącej produkcji.

Skład rządu francuskiego

Paryż (PAP). W godzinach wieczornych podano oficjalnie do wiadomości, że premier Paul Ramadier utworzył rząd w następującym składzie:

Paul Ramadier (socjal) — premier. Maurice Thorez (kom.) i Pierre Teigen (MRP) — wicepremierzy. Felix Gouin (Socjal.), Yvon Delbos (Rad) i Marcel Roclore (niez.) ministrowie bez teki. Vandre Marie (Rad.) — minister sprawiedl. Andre Morsoelli (Radykał) — minister lotnictwa. Pierre Boudan (Zw. Demokr. Spol. Ruchu Oporu) sztuka literatura. Andre Philip (Socjal.) — minister robót publicznych. Robert Lacoste (Socjal.) — minister przemysłu. Tangui Prigent (Socjal.) — minister ro'nictwa. Marcel Edmund Naegelen (Socjal.) — minister wychowania i ośw. Edouard Depreux (Socjal.) — min. terytoriów zamorskich. Robert Chiman (MRP) — minister finansów. Georges Bidault (MRP) — min. spraw zagranicznych. Paul Coste-Floret (MRP) — min. spraw wojskowych. Jean Letourneau (MRP) — min. handlu. Francois Billoux (Kom.) — min. obrony narodowej. Ambroise Crezat (Kom.) — min. pracy. Geogres Marrane (Kom.) — minister zdrowia. Charles Tillon (Kom.) — min. odbudowy. Louis Jacquinot (Niezależny) — min. marynarki. Francois Miterand (Zw. Dem. Spol. Ruchu Oporu) — minister dla spraw b. kombatantów i ofiar wojny.

Nowy rząd odbył o godz. 8-ej wieczorem pierwsze formalne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Auriol, na którym nowi ministrowie zostali przedstawieni prezydentowi przez premiera Ramadier. Następne posiedzenie rządu odbędzie się w piątek, 24 bm.

„Amerykańskie" metody zdobywania władzy

Nowy Jork (PAP). Wybuchły zamieszki w stolicy Stanu Georgia w Atlancie. Nastąpiły one po objęciu siłą stanowiska gubernatora przez Hermana Talmagde, syna Eugeniusza Talmagde, zmarłego przed przejęciem władzy gubernatorskiej od swego poprzednika, gubernatora Ellis Arnalla. Herman Talmagde wdarł się dwa tygodnie temu do gmachu gubernatorskiego i oświadczył, że obejmuje stanowisko po ojcu, ponieważ w wyborach kandydował na stanowisko gubernatora i otrzymał niewiele mniejszą ilość głosów niż ojciec. Herman Talmagde przystąpił od razu do urzędowania, opierając się na sile.

Poprzedni gubernator, Ellis Arnall, przeciwstawił się temu. Herman Talmagde jest zwolennikiem polityki antymurzyńskiej i przemocą zaczął wprowadzać ją w życie. Natomiast Thompson, prawny zastępca gubernatora, jest przedstawicielem kierunku postępowego. Sprawę, który z dwóch pretendentów obejmie władzę, roztrzygnie Sąd Najwyższy Stanu Georgia.

Wypadki w Stanie Georgia zaniepokoiły cały kraj i stanowią sensację w prasie amerykańskiej.

Postulaty żydowskie przedłożone Wielkiej Czwórce

Warszawa (obsł. wł.). Tymczasowy komitet konfederacji Żydów amerykańskich opracował 13 zasadniczych postulatów, które będą przedłożone Wielkiej Czwórce celem dołączenia ich do traktatu pokojowego z Niemcami. Postulaty te są następujące:

1. Niemcy muszą uznać swą odpowiedzialność za zbrodnie, popełnione na Żydach, 2. Niemcy muszą wykorzenić antysemityzm ze swego życia publicznego i prywatnego, 3. Sprawa traktowania Żydów w Niemczech musi podlegać kontroli międzynarodowej i powinna być ujęta odrębnym statutem, 4. Niemcy muszą ukarać wszystkich tych, którzy brali udział w prześladowaniu Żydów lub ciągnęli z tego zyski, 5. Żydzi, których na podstawie ustawy hitlerowskiej, pozbawiono obywatelstwa niemieckiego będą mogli je odzyskać, 6. Żydzi, przebywający w Niemczech, muszą uzyskać prawo emigracji i możność zabrania ze sobą swego majątku, 7. Żydzi, deportowani do Niemiec, muszą być otoczeni opieką oraz nie mogą nigdy podpadać pod prawa niemieckie, 8. Żydom, którzy pozostaną w Niemczech należy zapewnić wolność zrzeszania się i wolność religijną.

Inne postulaty mówią o zwróceniu Żydom zabranych własności, wynagrodzeniu strat fizycznych, moralnych i nałożeniu na Niemcy symbolicznej kontrybucji oraz wyłączenia własności żydowskiej spod praw sojuszników dotyczących majątku niemieckiego.

Polemika między Londynem a Moskwą

Londyn (BBC). Dziennik sowiecki „Prawda" powraca do poprzedniego oskarżania ministra Bevina o niedawne wypowiedzenie traktatu anglo-sowieckiego. Rząd brytyjski wystosował w tej sprawie notę wskazującą, że minister Bevin wyraził żądanie brytyjskie osiągnięcia zupełnego porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Dzisiejsza „Prawda" umieściła pełny tekst noty brytyjskiej, odrzucając jednocześnie argumenty brytyjskie ,iż przytoczone zdanie wyjęte było z całości, albo że zdanie to było źle interpretowane. Dziennik sowiecki interpretuje ze swej strony, iż odpowiadając na zarzut, że Wielka Brytania współpracuje ściśle ze Związkiem Radzieckim, minister Bevin mógł w odpowiedzi na to oskarżenie powołać się na anglo-sowiecki układ o sojuszu, — lecz tego właśnie minister Bevin nie powiedział — mówi „Prawda".

PO WYBORACH

Nie politykować - lecz zakasać rękawy

Nie tylko cała Polska, ale i zagranica żywo komentuje wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Liczni dziennikarze zagraniczni, którzy obserwowali przebieg wyborów w Polsce i mieli — jak sami publicznie stwierdzają — pełną swobodę i wszelkie ułatwienia przy spełnianiu swych obowiązków dziennikarskich, dają świadectwo prawdzie, że wspaniałe zwycięstwo Bloku oznacza, iż olbrzymia większość Narodu Polskiego po pierwsze docenia wielkie osiągnięcia obozu demokratycznego, po wtóre akceptuje jego program, po trzecie — pragnie spokoju wewnętrznego, stabilizacji stosunków i realizacji programu rządowego, a wszystko to gwarantuje mu Blok i dlatego Blok otrzymał tak olbrzymią ilość głosów i mandatów. Niektórzy dziennikarze zagraniczni tylko niechętnie i z kwaśną miną, ale jednak przyznają, że wyniki wyborów do Sejmu są wiernym odbiciem woli narodu polskiego i dowodem jego dojrzałości politycznej.

Na ten temat pisze „Rzeczpospolita":

„Najszersze rzesze wyborców, robotników i chłopów, inteligencji i mieszczaństwa, tłumną frekwencją przy urnach wyborczych dowiodły swej dojrzałości politycznej, dowiodły, jak bardzo czują się w nowej Polsce odpowiedzialne za losy państwa, jak doskonale zdają sobie sprawę z roli, która w ustroju demokratycznym przypada wolnemu obywatelowi.

Przemówił suwerenny naród w suwerennym państwie. Głosując masowo na listy Bloku Demokratycznego, społeczeństwo polskie w obliczu całego świata potępiło tych, o których londyński „Times" pisał w sam dzień naszych wyborów: „Rzecz jasna, że istnieją w Polsce czynniki reakcyjne i antysowieckie, że w konsekwencji połączyły się one ze sobą i że w wielu wypadkach istnieje wywrotowa i zdecydowana współpraca z PSL".

„Zadając klęskę kandydatowi na polskiego Tsaldarisa, społeczeństwo polskie powiedziało jego zagranicznym opiekunom, powiedziało mocodawcom podziemia, że nie dopuści do tego, by kraj nasz stał się harcowiskiem obcych wywiadów, by stał się siedliskiem niepokoju europejskiego. Polska pozostanie czynnikiem pokoju, ładu i stabilizacji w stosunkach międzynarodowych, bo 19 stycznia ludność jej wyraziła votum zaufania obozowi ładu, stabilizacji i pojednania w stosunkach wewnętrznych. Polska pójdzie drogą wskazaną przez ten obóz — bo tak rozstrzygnął naród polski".

Przywódca P.P.S. Stanisław Schwalbe omawiając wyniki wyborów na łamach „Robotnika" podkreśla, że wielkie zwycięstwo Bloku trzeba przekuć w zwycięstwo Odrodzonego Państwa.

„Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo Państwa, to oznacza obecnie wzmóc wysiłek oszczędnej oraz wydatnej pracy zbiorowo i każdy z oddzielna na swym posterunku lub placówce.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo Państwa to wzmożenie wysiłków ku coraz lepszej współpracy PPS z PPR i ku utrzymaniu współdziałania wszystkich stronnictw demokratycznych dla utrwalenia politycznej władzy obozu demokratycznego.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo Państwa, to wzmożenie walki z nadużyciami, to wzmożenie praworządności w kraju.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo naszej Ojczyzny to oznacza jeszcze większy wysiłek dla wciągnięcia w dzieło odbudowy wszystkich obojętnych, boczących się, nawet do wczoraj wrogich. To podanie ręki wszystkim ludziom dobrej woli, nawet błądzącym do wczoraj, a dziś lub jutro — przez poddanie się snej, prawdziwej, uczciwej większości Naro — zgłaszającym się do solidarnej wytężo pracy nad odbudową naszego Kraju.

By pracować dla Kraju, nie musi się członkiem demokratycznych partii, które wyłonią rząd Polski, ani nawet nie trzeba zdać się politycznie z tym rządem. Ale trzeba zakasać rękawy, nie politykować, a gorliwie uczciwie pracować nad odbudową i przebudowę Polski.

Kto nie przyczynił się swym głosem w dniu wyborów do zwycięstwa Obozu Odbudowy i Przebudowy Polski — ten może i powinien po tym zwycięstwie dosłownie jeszcze dziś, jutro, lub pojutrze przyczynić się do przekucia tego zwycięstwa w zwycięstwo Kraju swą ofiarną pracą.

Wciągnięcie i tych Polaków do pracy będzie jeszcze jednym przykładem, jak polski obóz demokratyczny potrafi swoje zwycięstwo wyborcze przekuwać w zwycięstwo Ojczyzny."

„Moje wspomnienia z Poczdamu"

Sensacyjna powieść Johna Brighta — uczestnika historycznej konferencji

„Po Teheranie, Jałcie, Poczdam — Berlin — ostatnia i najciekawsza konferencja Wielkiej Trójki, a z nią i koniec mojej kariery" — tak zaczyna sensacyjną powieść majordomus delegacji brytyjskiej na wszystkich tych konferencjach — John Bright.

„Wojna z Niemcami była wygrana. A tu właśnie w Poczdamie powzięta została decyzja użycia bomby, której wybuch zakończył wojnę z agresorem Dalekiego Wschodu. — Takie myśli przychodziły mi do głowy w chwili, gdy stojąc obok wysokich oficerów radzieckich patrzyłem na pokój, w którym odbywało się ostatnie posiedzenie głów trzech wielkich mocarstw. Posiedzenie to odbywało się w sali Zwieciadlanej Cezilienhof Palace. Jakimś niezwykłym cudem pałac ten ocalał, pomimo to, że w pobliżu wybuchały bomby, zrzucone przez RAF. Pałac był przepiękny, bardzo nowoczesny i luksusowy. Na pierwszym piętrze w salach byłego następcy tronu mieszkał Churchill. Ciekawy jest fakt, że Churchill wprowadził się do niego zgodnie z angielskim stylem, tylko ze szczoteczką do zębów, pastą i ręcznikiem. Prezydent Truman zamieszkał w pokojach księżniczki, których ściany i drzwi wykładane były srebrem i miką. Najbardziej skromne pokoje wybrał sobie marszałek Stalin, zabierając ze sobą tylko kolekcję fajek i tytoń.

Podobał mi się strasznie mój kolega radziecki, z którym mogłem dyskutować na wszystkie tematy. Dyskutowaliśmy wiele. Zaczynało się od Marxa i Lenina, a kończyło się na wyrobach mydła i sposobach podawania do stołu. Zżyliśmy się bardzo, aczkolwiek większą część naszych rozmów przeprowadzaliśmy na migi, z powodu niedostatecznej znajomości przezemnie języka rosyjskiego.

Po zakończeniu ostatniej konferencji wielkich trzech mężów doszedłem do wniosku, że przecież ci trzej ludzie tak bardzo mało w swoich wypowiedziach różnili się od siebie. Nazwałem ich wówczas trójką, która była współroczna sobie nawzajem, jeśli nie współwieczną w swoich myślach i wypowiedzianych doktrynach politycznych. Ciekawym zbiegiem okoliczności Wielka Trójka pracowała i konferowała na przedmieściu Berlina, który nosi dziwną nazwę Babelsburg — miasto Babel. Sama nazwa tego przedmieścia mogłaby rzucić jakiś zły omen na przebieg rozmów wielkich mężów, ale według mojego punktu widzenia panowała tu atmosfera całkowitego zrozumienia i poświęcenia się dla utrzymania stałej linii współpracy.

GDY KONFERENCJA WIELKIEJ TRÓJKI ZAMIENIA SIĘ W FESTIWAL MUZYCZNY

Tysiące dziennikarzy publicystów omawiało konferencję poczdamską w najróżnorodniejszy sposób i naświetlało ją ze wszystkich punktów ludzkiego zainteresowania, ale dla mnie najważniejsze wspomnienie z tej konferencji związane jest z jej stroną muzyczną. Trudno jest nie pamiętać konferencji w Poczdamie wtedy, gdy związane są z nią najwspanialsze w moim życiu wspomnienia muzyczne.

Każda z delegacji posiada specjalny fundusz, który przeznaczony został na opłacenie wspaniałych orkiestr wojskowych, lekkich zespołów muzycznych, artystów muzyków i pierwszorzędnych symfonicznych orkiestr. Na przyjęciu, jakie urządził prezydent Truman, grał najwybitniejszy pianista amerykański Eugene List. By uświetnić przyjęcie dla tak wysoko cenionych gości, marszałek Stalin sprowadził z Moskwy najwybitniejszych muzyków. Tak samo jak w Teheranie i Jałcie, wielka gościnność marszałka Stalina i prezydenta USA została odpłacona odpowiednio przez Churchilla. Do Poczdamu na zaproszenie Churchilla sprowadzony został największy w Wielkiej Brytanii zespół smyczkowy RAF, orkiestra symfoniczna i pianista Denis Matthews.

Na specjalne życzenie ministra Edena orkiestra symfoniczna odegrała marsza „Synowie Związku Radzieckiego", którego kompozytorem jest londyński pianista.

Marszałek Stalin był tak zadowolony z tej muzyki, a specjalnie z utworu „Synowie Związku Radzieckiego", że poprosił, by odegrany on został przez większy zespół muzyczny. Dodano do orkiestry 16-tu ludzi i wówczas Wielka Trójka naprawdę ze szczerym entuzjazmem winszowała artystom ich sukcesów.

Atmosfera wieczoru była tak miła, że prezydent Truman usiadł do fortepianu i zaczął grać. Trzeba było uwierzyć, że był to Mozart — bo tak oświadczył po odegraniu tego utworu sam prezydent Truman.

Po zakończeniu koncertu zaszedł ciekawy wypadek z dyrygentem orkiestry RAF-u płk. O'Donnell. Chcąc wyrazić swoją wdzięczność, marszałek Stalin zaofiarował mu do wypicia natychmiast dwie szklanki wódki moskiewskiej i szklankę przepysznego wina krymskiego. O'Donnell wychylił po kolei trzy szklanki, wymawiając za każdym haustem sylaby toastu na cześć Związku Radzieckiego. Truman zaofiarował mu cztery kieliszki szampana, a Churchill duży kieliszek szkockiej whisky. Po wypiciu tego wszystkiego O'Donnell chwiejąc się lekko na nogach, oświadczył głośno:

„A teraz zagram wam, ekscelencjo, Czwartą Symfonię Czajkowskiego na trzy orkiestry".

Była to Czwarta Symfonia Czajkowskiego i pierwsza symfonia wielkiej zgody trzech mężów stanu. Grały ją trzy różne orkiestry — Moskiewska Orkiestra Symfoniczna, symfoniczny jazzowy zespół amerykański i orkiestra wojskowa RAF-u.

PIERWSZE SPOTKANIE MARSZAŁKA STALINA Z ATTLEE

Attlee nie był zasadniczo nowym człowiekiem w międzynarodowej dyplomacji, ponieważ od pięciu lat przebywał on u boku Churchilla. Natomiast całkiem nowym człowiekiem był Bevin, który był nową figurą, a z miejsca trzej mężowie nazwali go popularnie „Ernie". „Ernie" był tym człowiekiem, w którego towarzystwie najwspanialej bawił się marszałek Stalin. Nawet przy pierwszym spotkaniu Attlee i Bevina z marszałkiem Stalinem Bevin tak szczerze roześmiał się, że wywołało to wielki humor u marszałka Stalina. Od tego czasu marszałek Stalin nieraz godzinami przesiadywał z Attlee i Bevinem, pokładając się ze śmiechu z powodu opowiadanych kawałów.

CZY Z WIELKIEJ KONFERENCJI POZOSTANĄ TYLKO MUZYCZNE WSPOMNIENIA?

Tak zatytułowałbym ostatni rozdział ciekawej książki o konferencji w Poczdamie. Autor nie sili się na jakieś ekstrawaganckie wypowiedzenia, czy operowanie utartymi w publicystyce sloganami. Pisze z prostotą i pięknie:

„Ta — nić, jaka łączy trzy wielkie mocarstwa, nie została dotychczas zerwana. Ale każdy zdaje sobie sprawę, że termin „Wielka Trójka" wiele stracił na swym znaczeniu od konferencji poczdamskiej".

„Zmarł wielki prezydent USA Roosevelt".

„Churchill, który tylko w połowie" był obecny na konferencji, odszedł do życia prywatnego. Tylko trzeci człowiek pozostał na swoim stanowisku i wydaje mi się, że niewiele się zmienił od tej tak pamiętnej dla mnie chwili. Tylko włosy marszałka Stalina stały się może bardziej białe po półtorarocznej przerwie i wydaje mi się, że są obecnie tak białe, jak jego bluza, którą tak często nosił w Poczdamie".

„Pomimo to, że zaszły takie zmiany, wydaje mi się, że trzy narody czują to samo. Obywatele Związku Radzieckiego, Amerykanie i Brytyjczycy czują na pewno, że ta współpraca, triumwirat, ta całkowita przyjaźń, ugruntowana wspólnotą interesów poprawy bytu całego świata trwać będzie zawsze, bo inaczej świat doczekałby się zagłady".

Autor apeluje do nas wszystkich.

„Wierzę mocno, że gdyby każdy z nas — myślę tu zarówno o obywatelu Związku Radzieckiego, Amerykaninie i Brytyjczyku — zachował się tak w swym życiu codziennym, jak zachowywali się ci trzej mężowie na ostatniej konferencji, na pewno dopomogłoby to nam do utrzymania pokoju. Na pewno..."

J. Niebieszczański

Serca ludzkie biją po śmierci

Dr Andrejew z moskiewskiego instytutu medycznego jest obecnie jedynym uczonym na świecie, któremu udało się przedłużyć aktywność serca ludzkiego podtrzymując jego bicie przez dalsze 12 godzin. Dzięki zastosowaniu specjalnych aparatów własnego pomysłu dr Andrejew przeprowadził dotychczas około 200 tego rodzaju eksperymentów. Do najciekawszych z nich zaliczyć należy wypadek, w którym serce na 100 godzin przed śmiercią chorego nieuleczalnie na raka pacjenta funkcjonowało jeszcze 12 godzin i 24 minut po jego śmierci.

Inny uczony radziecki pochwalić się może nie mniej cennym wynikiem swej pracy. Z powodzeniem stosuje on dziś transplantację serca u żaby. W czasie agonii dokonuje on operacji, wyjmując schorzałe serce, a wstawiając zdrowe. Żaba czuje się po tym zabiegu bardzo dobrze.

W czasie wojny pokazywany był w Londynie film, obrazujący pracę innego pozostającego incognito uczonego radzieckiego, który zdolny jest zabić psa, a następnie przywrócić mu życie

Najbardziej zasługujący na uwagę jest fakt, że radziecka wiedza medyczna koncentruje swoje wysiłki na najbardziej trudnych do rozwiązania problemach. Podczas gdy uczeni innych krajów są bardziej konserwatywni w swych poczynaniach i ograniczeni w swych poglądach na przyszły rozwój medycyny, to ambitni uczeni radzieccy już dziś opracowują plany ostatniej ofensywy w walce ze śmiercią. (n-i)

Dziwactwa ustaw amerykańskich

Jeżeli komuś nie podobają się ustawy w jego własnym kraju, niech pocieszy się wiadomością, jakie lokalne ustawy obowiązują w niektórych stanach amerykańskich:

W Kalifornii nie wolno zastawiać pułapki na myszy, o ile się nie posiada licencji łowieckiej.

W Jonesborough, Georgia, ustawowo nie wolno odzywać się: „Oh, boy".

W Gary, Indiana, zabronione jest komukolwiek jechać tramwajem w ciągu 4 godzin od chwili spożycia czosnku.

W Sault Sainte Marie, Michigan, niedozwolone jest plucie pod wiatr.

W Baltimore, Maryland, zabronione jest okrucieństwo w stosunku do ostryg.

W Minnesota bielizna mężczyzn i kobiet nie może się suszyć na tym samym sznurze.

W Michigan ubranie żony należy do męża, jeśli więc żona go porzuca, ma on prawo zdjąć z niej ubranie.

W Illinois kobieta może być uwięziona za przymierzenie więcej niż 6 sukien w jednym sklepie, a w Arkansas przekroczeniem prawa jest niewłaściwa wymowa nazwy Arkansas. Gdyby więc ktoś tam się wybierał, niech pamięta, że należy mówić Arkanso.

Antarktyda — najwyższy kontynent na kuli ziemskiej

Loty Byrda do bieguna południowego interesowały nas jako wyprawa w krainę mrozu i śniegu. Niewielu z nas zdaje sobie sprawę jednak, że leży tam ląd niewiele mniejszy od Ameryki Południowej, którego wzniesienie ponad poziom morza przekracza nasze wyobrażenia, chodzi tu nie o poszczególne szczyty, lecz przeciętną wysokość tego tajemniczego kontynentu. Najwyższy jego szczyt — to góra Markham, sięgająca 4600 m. Niższa więc jest od najwyższego szczytu Europy o całe 210 metrów.

Rewelacyjny natomiast jest stosunek średnich wzniesień ponad poziom morza szeregu kontynentów, jakie zalegają ziemię. Eurazja 830 m, Afryka 650 m, Australia zaledwie 360 m, gdy tymczasem średnie przeciętne wzniesienie Antarktydy wynosi aż 2250 m. Stanowi więc ona płaskowyż skuty wiecznym lodem i przysypany śniegiem. Kraina ta budzi obecnie zainteresowanie wielu państw. Odkrycie złóż uranowych obok wielu innych cennych minerałów spowodowało istny wyścig wypraw okrętowych i samolotowych do tej krainy chłodu i głodu. Szereg wypraw Byrda miało na celu zbadanie możliwości aklimatyzacji na tym najbardziej niegościnnym kontynencie. Zimując wraz z załogą badał możliwości opanowania trudności natury technicznej, biologicznej i psychicznej życia, na tej lodowej wyżynie. Wyniki tych badań nie musiały być tak bardzo pesymistyczne jeżeli obecnie powstał nawet spór dyplomatyczny o te pola podbiegunowe. Anglia, Argentyna i Chile zgłaszają pretensje do tych ziem i nie mają zamiaru dopuścić do monopolistycznego eksploatowania ich przez potężne Stany Zjednoczone.

J. Lewandowski

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

2)

— Nie gniewaj się na mnie, Marutek. Wiesz, że cię bardzo kocham i chciałabym widzieć cię szczęśliwą — rzuciła miękko na pożegnanie.

— Dlaczego ja nie potrafię żyć tak, jak ona? — myślała Marta po wyjściu gościa.

Pomimo różnicy lat i charakterów, przyjaźniły się bardzo. Od dawna, od bardzo dawna. Jeszcze pierwszego męża Janki nie zamordowano w Oświęcimiu. Nie było wojny. Nie było ruin w Warszawie. I nie było tej strasznej rozłąki z Jackiem.

Jacek...

Marta wyszła za mąż trzy lata przed wojną. Zakochała się w przepysznej męskiej urodzie Jacka, w jego beztroskim, wesołym usposobieniu, w jego cudownych wierszach, które wszystkie umiała na pamięć, w jego zaletach, nawet w jego wadach.

Uzupełniali się wzajemnie. Marta cicha, spokojna, marzycielka, łatwowierna i ustępliwa, hamowała zbyt śmiałą, trochę zawadiacką naturę męża. Jacek nie tylko kochał, lecz i szanował Martę, jedyną kobietę na świecie prócz swojej matki. Wybuchowy, niezrównoważony i nierówny, kapryśny i nieopanowany, w zaciszu domowym zmieniał się nie do poznania.

— Moje demony nie mają do mnie przy tobie dostępu — żartował — lękają się mojej Pani.

Demony Jacka... Wracał często do domu nad ranem, roztrzęsiony, niezadowolony, zły. Ale witał go zawsze łagodny uśmiech Marty, w którym nie było ani cienia wyrzutu, czy gniewu. Była tylko miłość.

— Jesteś dla mnie za święta — mówił nazajutrz. — Wolałbym, żebyś mnie zbiła!

Z ich mieszkania na czwartym piętrze, poprzez małą dwupiętrową kamienicę, było widać szarą wstęgę Wisły. Przeglądały się w niej latarnie mostu Poniatowskiego. Z oddali mrugały beztrosko światła Pragi.

Niewielkie było ich mieszkanie. Dwa widne pokoje i balkon, wiszący obecnie w poszarpanych strzępach żelastwa. Każdy mebel wybierała z Jackiem, który nie mógł pracować w nieestetycznym otoczeniu. Każde krzesełko, czy wazonik. I kwiaty musiały zawsze stać na jego biurku, obok dużej fotografii jej, Marty.

Wojna zabrała Jacka. Wyrwała go ze ślicznego mieszkanka, ze spokojnego, szczęśliwego życia.

Wydał jej się obcy w mundurze. Zresztą nie miała czasu oswoić się, przyzwyczaić do nowego Jacka. Opuścił ją nazajutrz. Bez zbędnego słowa. Tylko długo patrzył jej w oczy. („Jakby chciał się mnie nauczyć na pamięć" — pomyślała znacznie później). Tylko mocno, bardzo mocno przycisnął ją do twardego, żołnierskiego sukna.

— Nie zapomnij, że kochałem tylko ciebie — powiedział niezwykle poważnie.

Pamięta, jak długo stała w przedpokoju, oparta o drzwi, wsłuchana w kroki Jacka, oddalające się szybko. I jak nagle zagłuszył je głośny warkot motorów eskadry samolotów niemieckich, witających Warszawę bombami.

A po tym okupacja... powstanie... ciężkie zmagania z losem, tęsknota za Jackiem...

— Gdyby Jacek żył, odezwałby się na pewno — powtarzała często Janka. — Marnujesz młodość.

Ale Marta była uparta. Wierzyła, że Jacek żyje, że wróci. I czekała. Czekała w maleńkim gniazdku, które uwiło szczęście. Czekała, ze czcią przeglądając nieliczne Jackowe rękopisy i zadawała sobie w duszy pytanie, czy ujrzą one jeszcze kiedyś światło dzienne. Czekała, imając się każdej pracy, byleby nie rozstać się z tym wszystkim, co Jacek lubił, do czego się przywiązał i co na niego czekało...

Dziwnym zrządzeniem losu dom, w którym mieszkali przy ulicy Obozowej, ocalał. Wokoło sterczały ruiny. Cisza śmierci położyła się całunem na całą dzielnicę, zawaloną gruzami. Tylko ten jeden dom, w którym mieszkała Marta, ocalał. A właściwie nie cały nawet dom, tylko jego prawe skrzydło. I co dziwniejsze, uszło jakoś uwadze szabrowników.

Tylko ten jeden dom, w którym oprócz Marty mieszkało jeszcze troje lokatorów. Maciążkowie z liczną rodziną, stare panny Walskie, robotnik, zatrudniony w elektrowni Wawrzyniak i Kowalszczykowie, młodziutkie małżeństwo, które musiało dzielić swoje szczęście z gderliwą matką i głuchawą teściową.

Tylko ten jeden dom, w którym mieszkała Marta, stanowił oazę wśród pustki i martwoty, zgliszcz i ruin.

— Nie boisz się? — pytali znajomi.

Wzruszała ramionami. Wierzyła, że od złego chronić ją będzie nieśmiertelny duch Jacka, wspomnienie minionych dni szczęścia.

Gęsty mrok położył się na potrzaskane, zdruzgotane ruiny okolicznych domów. Listopadowy deszcz zaintonował tęskną pieśń jesieni. W szarej wstędze Wisły nie przeglądały się już latarnie mostu Poniatowskiego. Nie zaleczone były jeszcze jego rany, zadane przez okupanta. I bardzo rzadkimi światłami uśmiechał się brzeg Pragi.

Marta lubiła stać w framudze okiennej i marzyć. Że oto słyszy na schodach czyjeś tak bardzo kochane kroki. Że ktoś niecierpliwie naciśnie dzwonek. Że w otwartych drzwiach zobaczy wysoką, barczystą postać i w pierwszym powitalnym pocałunku zatrą się wszystkie smutki i niedole minionych lat.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ruszyły lody na rzekach

Mosty w niebezpieczeństwie

Podniesienie się temperatury we wszystkich okręgach Polski przyczyniło się do powstania stosunkowo nagłych roztopów w dolinach rzek. Z hukiem pękają zimowe pokrywy naszych wód i powoli tafle lodów porywane wartkim prądem strumieni i rzek płyną z wezbranymi wodami.

Kilka dni temu ruszyły lody na Wiśle pod Krakowem. Natychmiast zainteresowane czynniki puściły w ruch cały aparat alarmowy, aby zapobiec ewentualnym katastrofom, jakie może wywołać groźny żywioł.

Chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie mostów. W Toruniu trwa ciągle jeszcze odbudowa ogromnego mostu kolejowego, wysadzonego przez Niemców w czasie naporu Armii Czerwonej. Dwa przęsła wznoszonego mostu doprowadzono już do takiego stanu montażowego, że ewentualne zerwanie rusztowań przez płynącą krę nie wyrządziłoby żadnej szkody przęsłom. Dużo niepokoju budzi jednak stan trzeciego przęsła, które znajduje się w początkowym stanie budowy. W razie zniszczenia rusztowań przez napierające lody narazić się możemy na poważne straty.

Skoro tylko dotarła do Torunia wiadomość o ruszeniu lodów, kierownictwo firmy Mostostal, budującej most, zmobilizowało 100 najlepszych pracowników i techników, by przeciwdziałać mogącej nastąpić katastrofie. Robotnicy w gorączkowym tempie zabezpieczyli most, wybijając kilofami dziury w lodzie i umacniając za pomocą specjalnych prętów rusztowania oraz montując nowe śruby.

W ciągu najbliższych godzin, o ile nie nadejdzie fala mrozów, pod Toruniem rozegra się dramatyczna walka z napierającymi zwałami lodu. Już od poniedziałku wciągnięci zostali do akcji obrony mostu — saperzy. Przewidziano przebicie wielkiej rynny w lodzie pod pierwszym filarem od strony Dworca Głównego. Tym korytem przepuści się krę i uchroni most w jego słabych jeszcze konstrukcjach. W ten sam sposób wzmacnia się prowizoryczny most drewniany. Brygady ratunkowe pracują w tej chwili nad wzmocnieniem kilku słabszych filarów.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy wraz ze sztabem inżynierów, techników i robotników pracuje w kierunku zabezpieczenia niżej położonych terenów przed ewentualną klęską powodzi. Umacnia się wały ochronne i wysadza w powietrze tworzące się tu i ówdzie zatory.

Każdej chwili należy spodziewać się ruszenia lodów na drugiej naszej wielkiej rzece — na Odrze. W ciągu ostatnich dni poziom wody wydatnie się podniósł. W Szczecinie w dniu 19 bm. wodomierz wskazywał 4,70 m. Grubość pokrywy lodowej wynosi 28 cm, w Gryfinie 32 do 36 cm, we Wrocławiu 40 cm.

W górnym biegu Odry w okolicy Raciborza i Opola lody pękają i przesuwają się na niewielkich chwilowo przestrzeniach. Ze Słubic donoszą, że woda płynie po pokrywie lodowej.

Dotychczasowe podnoszenie się wód nie jest groźne. Nie spodziewamy się również zbyt wysokiego poziomu w czasie spływu kry. Tegoroczne opady śnieżne nie były wielkie.

Tym niemniej przy wszystkich drewnianych mostach kolejowych oraz przy moście żelaznym w Podjuchach wre praca, by nie dopuścić do niespodzianek. Celem osłabienia uderzeń kry o filary mostowe zakotwiczone będą w pobliżu barki rzeczne.

Na całej długości rzeki od Raciborza do Szczecina zorganizowana jest służba obserwacyjna, która telefonicznie informuje Zarządy Dróg Wodnych o przepływie i poziomie wód oraz o kruszeniu się lodów. W pracach przy ochronie mostów biorą udział drużyny saperskie.

W czas rozpoczęte prace rokują pełne zwycięstwo nad groźnym żywiołem. (pp)

Businessman

W pustynnej części Arizony istnieje zagłębienie w postaci krateru, którego pochodzenie nie jest bynajmniej wulkaniczne. Kryje ono w swym wnętrzu meteor o 150 metrach średnicy.

Geolog amerykański Barringer postanowił zrobić dobry interes na tym gościu spoza ziemi. Zakupił teren krateru i rozpoczął wiercenia. Poszukiwania nie dały jednak rezultatu. Kilkadziesiąt wierceń w środku krateru aż do głębokości 400 metrów nie wykryły obecności głowicy meteoru i prace te w roku 1908 przerwano.

Dopiero w roku 1920 spółka akcyjna z kapitałem zakładowym 850 milionów dolarów przystąpiła na nowo do wierceń i odkryła obecność meteoru na głębokości 420 metrów, nie w środku, lecz na południowym brzegu krateru. 10 milionów ton żelaza, 600 000 ton niklu, 200 000 ton kobaltu, oprócz tego duże ilości miedzi, platyny oraz irydu czekają na wydobycie. Sprawa jest godna zachodu!

Kto słyszał o Wieńcu-Zdroju?

Nieznana perła polskich uzdrowisk na Dolnym Śląsku

O powodzeniu różnych miejscowości kuracyjnych decydują nie tylko położenie, warunki lokalne, komunikacyjne czy właściwości leczniczo-kuracyjne tamtejszych wód, powietrza itp. — ale w bardzo poważnej mierze decyduje również moda.

Po wojnie takie miejscowości jak Szklarska Poręba, Karpacz, Puszczyków czy Kudowa stały się od razu sławne i modne. Dzisiaj napływ kuracjuszów, turystów i wycieczkowiczów jest w tych miejscowościach tak wielki, że w szary kąt poszły dawniejsze: Krynica, Szczawnica, Wisła, Iwonicz lub Jastrzębie. Nawet Zakopane, leżące od naszych okolic stosunkowo daleko i dobrze znane z okresu przedwojennego nie posiada obecnie tej mocy przyciągania jaką mogło się szczycić przed wojną.

Znacznie bliżej położone Karkonosze i Góry Sowie na Dolnym Śląsku są dzisiaj bardziej atrakcyjne, a w dodatku ciągle jeszcze są nieznane. Co jakiś czas odkrywamy w nich nowe cudowne miejscowości, wspaniałe krajobrazy i cenne uzdrowiska. Niektóre z nich tak są piękne, że warto nimi zainteresować szersze rzesze społeczeństwa.

Kilka dni temu współpracowniczka Trybuny Dolnośląskiej zwróciła uwagę na nieznaną zupełnie społeczeństwu centralnych dzielnic perłę uzdrowisk dolnośląskich — Wieniec - Zdrój.

Wspaniała ta miejscowość klimatyczna leży w powiecie Lwówek, o 35 km od Jeleniej Góry i ma, jak narazie, bardzo niedogodną komunikację.

Wieniec - Zdrój położony jest w prześlicznej kotlinie, wśród gór, gęsto zalesionych. Posiada balsamiczne powietrze, wspaniałe tereny, na których uprawiać można wszelakiego rodzaju sporty zimowe i osłonięty jest przed zimnymi wiatrami północnymi wysokim grzbietem górskim. Zimy bywają tu najczęściej łagodne a śnieg pokrywa całą dolinę grubą i długo utrzymującą się warstwą.

Dla osób, potrzebujących nie tylko wypoczynku i wyżycia się w sportach lecz również kuracji, ważne jest to, że klimat Wieńca-Zdroju pozostaje pod wpływem zawartych w glebie i powietrzu drobnych ilości radonu. W Wieńcu-Zdroju mamy źródła radoaktywne.

Przeprowadzone na miejscu badania naukowe wykazały, że w dolinie i na zboczach gór odnajdujemy specjalny gatunek kwarcu, który wydziela ze siebie emanację radu — szlachetny gaz radon. Kuracje stosować tu można w różnoraki sposób: poprzez kąpiele, picie wody ze źródeł radoaktywnych i poprzez długie przebywanie na świeżym powietrzu.

W Wieńcu-Zdroju nie brak ślicznych will i pensjonatów, urządzonych z takim samym komfortem jak w innych miejscowościach kuracyjnych Dolnego Śląska. Domy są tutaj bardziej oddalone od siebie niż gdziekolwiek indziej i dlatego wrażenie ciszy jest silniejsze. Kuracjusze mają więc możność doskonalszego wypoczynku.

Wieniec-Zdrój zaczął się rozwijać dopiero kilka lat przed wojną — nie jest więc tak zabudowany jak starsze uzdrowiska. Byłoby jednak bardzo wskazane, aby miejscowością tą zainteresowali się lekarze, zwłaszcza balneolodzy oraz samo społeczeństwo. Jest rzeczą niewątpliwą, że prędzej czy później Wieniec-Zdrój należeć będzie do naszych najsłynniejszych uzdrowisk i stacyj klimatycznych. (pp)

W kilku wierszach

Kilka dni temu w Warszawie zasłabła w zakładzie pogrzebowym pewna wieśniaczka ze wsi Mrozy. Przeniesiono ją do kuchni kawiarni, mieszczącej się obok przedsiębiorstwa. Zanim zdążono wezwać pomoc lekarską z mieszczącego się naprzeciw Szpitala Przemienienia Pańskiego — wieśniaczka urodziła dziecko. Przybyły lekarz zawinął dziecko w kitel, a chorą na noszach przeniesiono na oddział położniczy. Matka i dziecko „kawiarniane" czują się doskonale.

We wsi Mońki w powiecie białostockim zjawił się w lokalu wyborczym w ub. niedzielę pewien człowiek z karabinem. Oddał broń przewodniczącemu i oświadczył, że dotychczas ukrywał się w lesie. Obecnie pragnie się ujawnić i głosować na trójkę. Temu nareszcie oczy się otwarły.

Z okazji 200-ej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki odbito w Mennicy Państwowej pamiątkowy medal zamówiony przez Główny Komitet Kościuszkowski w Krakowie oraz Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie. Wykonany w srebrze medal przedstawia z jednej strony popiersie Naczelnika, a na odwrocie grupę symboliczną. Odbito go w ilości 500 sztuk. Cena medalu — 1000 zł.

We Włocławku zawarła związek małżeński osobliwa para: Andrzej Lewandowski — mistrz rymarsko-tapicerski w wieku lat 85 oraz Marianna Pietrzak, kończąca 62 wiosnę życia. Młoda para wywołała zrozumiałą sensację w całym powiecie.

We wsi Wielgolas powiesiło się dwoje młodych Niemców: Herbert Erich oraz jego narzeczona Greta Hoffmann. Przyczyną samobójstwa była podobno obawa przed rychłym wysiedleniem do Niemiec. Sprawę oddano prokuratorii.

W przemyśle węglowym na Śląsku awansowało dotychczas 1624 górników. 94 z nich powierzono stanowiska dyrektorów kopalń, a nawet zjednoczeń przemysłowych. W hutach wysunięto 812 robotników na majstrów i kierowników warsztatów. 95 z nich pełni funkcje dyrektorów. W przemyśle chemicznym objęło awanse 558 robotników.

Nie brak w Polsce ludzi ofiarnych, ale najlepsze serca mają prawdopodobnie mieszkańcy Gostynia Szczecińskiego, którzy na rzecz odbudowy Warszawy zebrali nie mniej jak 93 155 zł. Uzyskanie tak wysokiej sumy wśród ludności osady, liczącej zaledwie 2 tysiące osób, wysuwa Gostyń Szczeciński na czołowe miejsce ofiarodawców.

W powiecie grudziądzkim znajduje się jezioro Zamkowe, obejmujące około 250 mórg obszaru. Dostępu do wód broni pierścień trzciny i sitowia. Na tym szczelnie odgrodzonym jeziorze żyją najrozmaitsze gatunki ptactwa wodnego, którego nie znajdujemy w podobnych ilościach na innych wodach naszych ziem. Spotykamy tam dzikie łabędzie, trzciniaka, dwa gatunki dzikich gęsi, kaczki, perkozy, wodne kurki, bekasy itp. Jezioro posiada wodę mulistą, bogatą w plankton i jak stwierdzono, powoli wysycha. (p)

SPORT

Francja—Irlandia 5:0

W Belfaście (Irlandia) rozegrany został półfinałowy mecz w ping-pongu o puchar Europy między reprezentacją Francji i reprezentacją Irlandii. Spotkanie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Francuzów w stosunku 5:0. (i)

KOMUNIKATY SPORTOWE

KS ZWM „Zryw". W dniu 3 lutego br. KS ZWM „Zryw" Poznań urządza w swej nowootwartej hali sportowej, znajdującej się przy ul. Grunwaldzkiej 3, kurs bokserski dla nowicjuszy. Kurs prowadzi znany trener Wolniakowski Franciszek wraz z Frankowskim i Wolniakowskim Kazimierzem. Zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18-tej podczas treningu w hali przy ul. Grunwaldzkiej 3 (dawn. willa Flora).

„Społem", Spółdzielczy Klub Sportowy w Poznaniu zawiadamia, że z dniem 27 stycznia br. rozpoczyna kurs pięściarski dla początkujących. Treningi przeprowadzać będzie b. mistrz i reprezentant barw polskich Władysław Stępniak w sali 33-ciej Szkoły Powszechnej przy zbiegu ulic Jarochowskiego i Wyspiańskiego w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 19—21-szej. Zapisy przyjmuje się na miejscu.

Uwaga Kajakowcy HCP! Zarząd Sekcji zwołuje zebranie plenarne członków na dzień 23 bm., godz. 18, w Stołówce gmachu Dyrekcji Naczelnej HCP, ul. Daszyńskiego 136.

KS HCP. W niedzielę, dnia 26 bm., odbędzie się roczne walne zebranie Oddz. Piłkarskiego HCP o godz. 10-tej w stołówce Dyrekcji I-my H. Cegielski przy ul. Daszyńskiego 136.

Klub Sportowy „Legia" zawiadamia swych członków że „Opłatek Klubowy" odbędzie się dn. 26. I. br. o godzinie 15-tej w lokalu ob. Zielińskiego przy ul. Rolnej nr 1.

Sekcja Wioślarska Akademickiego Związku Sportowego komunikuje, że od soboty, 25 bm., odbywać się będą treningi w basenie Klubu Wioślarskiego 04, ul. Piastowska 4 (dawn. Bocianka). Treningi dla pań: środa, 16.30—18-tej, dla panów: wtorek, 16.30—18-tej, sobota, 16—18-tej, niedziela, 12—14-tej.
Treningi prowadzi nadal p. Bącler. Dla regatujących ćwiczenia są obowiązkowe.

Zebranie organizacyjne sekcji szermierczej Akademickiego Związku Sportowego odbędzie się w środę, 22. I., o godz. 14.45 w sekretariacie AZS-u. Obecność zainteresowanych konieczna.

Zarząd Klubu Sportowego HCP zawiadamia, że w dniu 26 bm. o godz. 17-tej odbędzie się uroczystość łamania opłatka w sali starej stołówki firmy dla zawodników i czynnych członków Klubu.
Zaproszenia odebrać można u poszczególnych kierowników Sekcji.

KS „Warta" komunikuje, że dzisiaj (23 bm.) o godz. 8-tej w stołówce na boisku własnym przy ul. Rolnej odbędą się rozgrywki tenisa stołowego (ping-pong).

Pół miliona litrów spirytusu dziennie

produkują gorzelnie spółdzielcze

Gorzelnictwo spółdzielcze rozwija się coraz pomyślniej, mimo trudności, spowodowanych głównie niedostateczną ilością surowca. W szybkim tempie odremontowano i uruchomiono szereg nowych gorzelni, stwarzając nowe ośrodki przemysłu rolnego. Przyczyni się to w znacznej mierze do podniesienia dochodowości gospodarstw chłopskich, przerabiających w swych własnych, spółdzielczych gorzelniach produkty rolne.

Należy podkreślić, że gorzelnie przerabiają nie tylko produkty rolne nadające się do spożycia, lecz także te, które nie mogą już być wykorzystane w innych celach, jak np. nadpsute kartofle i marchew, zleżałe zboże itd. W ten sposób bezwartościowy surowiec jest przerabiany na cenny produkt, mogący przynosić znaczne dochody członkom spółdzielni i państwu.

Dziś pracuje już 850 gorzelni spółdzielczych czyli około 90 proc. przewidzianych do uruchomienia w bieżącej kampanii gorzelniczej. Przeciętny zlew dzienny wynosi przeszło 500 tysięcy litrów. Jest to ilość, stanowiąca poważną już pozycję w naszej gospodarce narodowej.

Zawody pływackie

Śląsk—Poznań

W niedzielę, 26 bm. o godz. 17-tej w Miejskiej Krytej Pływalni przy ul. Wronieckiej, odbędą się międzyokręgowe zawody pływackie Śląsk — Poznań.

Ze względu na start czołowych pływaków Polski m. in. Wojnickiej, Szelągiewiczówny, Ramoli, Skorupki, Jareckiego, spotkanie zapowiada się bardzo interesująco. Na powyższe zawody firma „Juwelia" ufundowała nagrodę przechodnią.

BOKS

RKS „Batory" (Chorzów) — HCP

W niedzielę, dnia 26 bm., o godz. 17-tej odbędą się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy R. K. S. „Batory (Chorzów) i H. C. P. (Poznań) w sali nowej stołówki firmy H. Cegielski przy ul. Daszyńskiego 186.

Sekcja Bokserska HCP przygotowuje się starannie do tego spotkania i wystąpi w swoim najlepszym składzie.

Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w sekretariacie Klubu, ul. Daszyńskiego 136 oraz w dniu meczu we Wydziale Personalnym przy ul. Daszyńskiego 180 od godz. 14-tej.

Informator zimowy 1946-47 po Zakopanem

(s) Zakopane — wbrew niedawnym pesymistycznym przepowiedniom z powodu konkurencyjnego rozwoju pięknych uzdrowisk dolnośląskich i in. na całym obszarze Ziem Zachodnich — pozostało nadal perłą naszych miejscowości kuracyjnych, sprzyjających rozwojowi ruchu sportowego. Jako całoroczne uzdrowisko wysokogórskie, jest Zakopane idealnym miejscem turystycznym, wypoczynkowym i leczniczym. Od wielu lat jest ono punktem wypadowym dla wszelkiego rodzaju wycieczek, czy to łatwych przechadzek do najbliższych dolin tatrzańskich, bądź też dolnych wypraw w Wysokie Tatry. Zakopane jest również ośrodkiem wszelkich sportów zimowych, a przede wszystkim narciarstwa. Odbywające się tu raidy motocyklowe i samochodowe zdobyły sobie dużą popularność. Zbawcze działanie klimatu bez względu na porę roku i stan pogody wykazuje szczególnie zbawienne wpływy w różnych postaciach schorzeń płucnych, nieżytach dróg oddechowych, astmie, gruźlicy; w jej stadium początkowym i przewlekłym, oraz gruźlicy kostnej.

Artykuły dr. med. K. Dąbrowskiego „O wartościach leczniczych Zakopanego" i dr. Zb. Kołeczkowskiego „O leczeniu astmy i chorób allergicznych", bliżej tę sprawę naświetlają w wydanym z ramienia Zarządu Miejskiego — Wydział uzdrowiskowy w Zakopanem — w Informatorze zimowym na r. 1946/47. Pojedynczy egzemplarz w cenie 20,— zł tego „Informatora" nabywać można we wszystkich biurach „Orbisu" i Polskiego Tow. Turystycznego. Ponadto znajdujemy w „Informatorze" wykaz władz urzędów i instytucji w Zakopanem, spis hoteli, pensjonatów, domów wypoczynkowych, schronisk — z podaniem cennika, taksy kuracyjnej, adresy szpitali, sanatoriów, prewenteriów oraz ordynujących lekarzy i dentystów. Zestawienie terenów narciarskich łącznie ze wskazówkami dla turystów-narciarzy, oraz szczegółowy program imprez sportowych sezonu zimowego na rok 1946/47 (od grudnia do kwietnia łącznie) w Zakopanem — uzupełnia ten przejrzysty i niezbędny dla każdego, praktyczny przewodnik. Wykaz komunikacji kolejowej, samochodowej i lokalnej (kolejka linowa na Kasprowy Wierch) z dodatkiem w języku angielskim i bogatą częścią reklamową — zamyka zeszyt informacyjny.

13 państw bierze udział w pływackich mistrzostwach Europy

Prasa francuska donosi, że tegoroczne mistrzostwa pływackie Europy, które odbędą się w dniach od 3 do 7 września br. w Monacu, zgromadzą elitę pływaków z 13-tu dotychczas zgłoszonych państw i to: Anglia, Belgia, Bułgaria, Dania, Holandia, Francja, Italia, Norwegia, Grecja, Finlandia, Hiszpania, Szwecja i Islandia. Specjalną troską ze strony swego związku cieszą się pływacy francuscy z Alexem Janym i Valleroyem na czele. Francuski Związek Pływacki sprowadził dla swoich pływaków specjalnego trenera i urządza w większych miastach zawody pływackie dla umasowienia tego sportu. (i)

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Eugeniusz Żytomirski w Krotoszynie

Na zaproszenie Zarządu Koła Członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w Krotoszynie w dniu 30 stycznia br. w ramach „Czwartków literackich" wygłosi odczyt znany i popularny literat i dziennikarz p. Eugeniusz Żytomirski, który powrócił do kraju ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywał szereg miesięcy nadsyłając do kraju bardzo ciekawe korespondencje. W Krotoszynie p. Eugeniusz Żytomirski będzie mówił n. t. „U. S. A. — kraj paradoksów". Odczyt ten cieszył się w Poznaniu bardzo dużym powodzeniem. Bliższe szczegóły w afiszach. Przedsprzedaż biletów w oddziale Informacji i Propagandy, Rynek 22. Członkowie Koła Spółdzielni „Czytelnik" mają na powyższy odczyt wstęp bezpłatny.

I. P. C.

Nowy sukces Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich

W ubiegłą niedzielę odbył się w auli tutejszego gimnazjum gwiazdkowy koncert Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich, który zaliczyć należy do zdecydowanych sukcesów tejże orkiestry. Orkiestra pod batutą prof. Henryka Duczmala oraz soliści p. Hanka Wielkoszewska (śpiew) i pp. Marian Idziński i Adam Wierzbicki (żywe słowo) byli w doskonałej formie, dzięki czemu program stał na naprawdę wysokim poziomie. Orkiestrze należy życzyć dalszych sukcesów, gdyż dzięki swej naprawdę rzetelnej pracy na nie w pełni zasługuje. (lpc.)

Polonia zagraniczna i Ziemie Odzyskane

Polska znalazła się po najkrwawszej rozgrywce międzynarodowej na wielkim przełomie dziejowym, z którego wysiłkiem i najlepszą wolą narodu w kraju i za granicą dźwignięta być musi na szczęśliwe i proste drogi przyszłości.

Przełom ten to nie tylko twórcze reformy społeczne i nowe kierunki polityczne, lecz przede wszystkim zmiana pozycji w układzie geograficznym, a mianowicie poszerzenie przestrzenne Ziem Zachodnich po Odrę i Nisę Łużycką.

Momentu tego nie może niedoceniać Polonia zagraniczna, która nieprzyjaznym układem politycznym 100-letniej niewoli lub w poszukiwaniu chleba znalazła się na obcej ziemi i zatraciła faktyczną więź i wspólnotę z narodem.

Mało jest podobnych Polsce państw, które posiadają tak duży odsetek obywateli poza granicami kraju. Lecz mało jest też takich narodów, które mimo przerwania łączności między macierzą i wychodźtwem zachowały jedność duchową i silne poczucie narodowe. Dowodem tego jest przeszło 600-letnia walka Polaków w Niemczech w organizacjach, związkach i stowarzyszeniach, uporczywy wysiłek Polonii francuskiej o byt z jednoczesną prężnością organizacyjną, zachowanie odrębności narodowej Polaków w Belgii, Danii, Holandii, Stanach Zjednoczonych, Argentynie i Brazylii i w reszcie krajów świata — i wreszcie zjednoczenie we wspólnym Światowym Związku Polaków z zagranicy.

Wychodźtwo polskie zatem — gdziekolwiek się znalazło — wygrało walkę o zachowanie poczucia narodowego.

Błędem byłoby tego olbrzymiego zwycięstwa nie wykorzystać obecnie, zwłaszcza, że kraj daje podstawy do jego wykorzystania.

Do Polski wróciły Ziemie Odzyskane nie w takim stanie gospodarczym, w jakim były przed wojną. Wróciły zniszczone i brutalnie zdewastowane przez okupanta. Bogactwem naturalnym i przeszłością historyczną wnoszą jednak najwspanialsze wiano całemu narodowi polskiemu. Dwuletnią pracą i wysiłkiem, który zakrawa na miarę olbrzymów, zostały one już zagospodarowane i zaludnione w granicach umożliwiających wszechstronne życie gospodarcze, społeczne i kulturalne.

Na Ziemiach Odzyskanych są Polacy, nie ma Niemców. Opuścił je nieprawy gospodarz, wrócił na nie prawy dziedzic.

Bilans dwuletniej pracy jest naprawdę dumny: przesiedlenie blisko 4,5 miliona Polaków, dobrowolne repatriowanie prawie tyleż Niemców, uruchomienie przemysłu, obsianie ziemi, odbudowa dróg kolejowych, mostów itd. Perspektywy są jasne i wróżą najlepszą przyszłość tym, którzy poszli na Ziemie Odzyskane i tym którzy jeszcze przyjdą. A przyjdą niewątpliwie polscy górnicy, hutnicy, rzemieślnicy, robotnicy rolnicy nauczyciele z Niemiec, Francji, Belgii, Danii, Holandii, Anglii, Ameryki i innych krajów. Przyjść oni muszą, bo jest to jedyna szansa jaką historia dała narodowi polskiemu, aby po latach tragedii mógł pracować spokojnie i pokojowo we własnej ojczyźnie. Tego wymaga rozum polityczny narodu, historia, tego żądają pokolenia, dla których dziś Polskę trzeba na Ziemiach Odzyskanych budować.

Że tam już jest Polska i że tego faktu nikt odwrócić nie zdoła, dowodzą fakty, że:

1. na Ziemiach Odzyskanych są Polacy, — nie ma Niemców,
2. przy Polsce produkować one będą nie tylko dla kraju, lecz całej Europy i świata, przy Niemczech produkowały przeciw pokojowi i przeciw Europie
3. dla Niemiec były Ziemie Odzyskane deficytowe, nie mając zaplecza — tym bardziej dla Europy, dla Polski będą czynnikiem wzmacniającym pozycję gospodarczą Polski, a przez to umożliwią bogacenie Europy,
4. nowe przesiedlenie około 12 milionów, osób pociągnęłoby za sobą wstrząs gospodarczy w całej Europie.

W wielkim dziele dalszej budowy Polski nad Odrą, Nisą Łużycką i Bałtykiem musi wziąć udział cała Polonia zagraniczna, aby:

1. pokryć olbrzymie straty biologiczne w narodzie polskim sięgające 6 milionów pomordowanych i zabitych w czasie okupacji niemieckiej,
2. zapewnić sobie przyszłość w kraju ojczystym,
3. oddać swe fachowe usługi i pracę dla kraju, który rąk do pracy potrzebuje,
4. wypełnić zaludnienie Ziem Odzyskanych do normalnego przedwojennego stanu.

Wszystkie gałęzie życia gospodarczego dają szerokie możliwości do szybkiego zagospodarowania:

a) przemysł metalurgiczny, hutniczy, tkacki, szklarski rozbudowany został wszechstronnie,
b) rzemiosło i rękodzielnictwo ze względu na brak fachowca w kraju posiada wielki popyt na siły wykwalifikowane,
c) kopalnie zwiększyły produkcję przedwojenną i produkują na eksport,
d) rolnictwo organizowane jest częściowo na zasadach ruchu spółdzielczego, po czym (po 5 latach) każdy spółdzielca otrzymuje własne gospodarstwo od 15—17 ha.

Kilka rzuconych luźno myśli nie daje całości obrazu, wynika z nich jednak, że na Polaków w kraju i za granicą spada obowiązek wzięcia udziału w budowie Polski na Ziemiach Odzyskanych, że jest to dla nich jedyna w historii szansa powrotu i zabezpieczenia sobie bytu w ojczyźnie.

Dla Polski praca w Polsce!

Stanisław Kubiak

Nowe schroniska turystyczne na Warmii i Mazurach

Znaczne zainteresowanie turystyką na Warmii i Mazurach spowodowało konieczność odpowiedniej rozbudowy schronisk i Domów Turystycznych na tym terenie. Obok uruchomionego w końcu lata Domu Turystycznego w Olsztynie z liczbą 150 łóżek, w różnych miejscowościach ziemi warmijsko-mazurskiej znajduje się ponad 20 hoteli, gotowych na przyjęcie turystów.

Ostatnio przystąpiono do remontu wielkiego budynku w Łuczanach, gdzie powstanie nowoczesny hotel, obliczony na 200 łóżek.

Szczególnie żywy ruch turystyczny na drogach wodnych wymaga oddania do użytku większej liczby schronisk w miejscowościach, leżących nad jeziorami i w tym kierunku idą obecnie prace zainteresowanych turystyką organizacji i instytucji.

CELULOID, galalit, kawałki szyb lotniczych, pudełka akumulatorowe, wszelką masę kupuje każdą ilość GEMPEL, Łódź, ul. M. Stalina 9. m. 7.
1 367

300000 zabawek dla dzieci polskich

Na statku „Falstria" przybył do Gdyni transport darów Rady Polonii Amerykańskiej, który zawiera m. in. 300 tysięcy zabawek, ofiarowanych przez dzieci miasta Detroit, jako prezent gwiazdkowy dla najbiedniejszych dzieci w Polsce. Transport liczy 58 skrzyń, wagi 10 ton. Wartość przesyłki wynosi 90 tys. dolarów. Zbiórka zabawek zajął się specjalny komitet obywatelski tzw. „gwiazdorów" w Detroit, pod kierownictwem ob. Jakuba Barcia, od którego wyszła inicjatywa tej pięknej imprezy. Zabawki pochodzą od dzieci różnych narodowości automobilowego grodu.

Podarki te przeznaczone są przede wszystkim dla sierocińców i przedszkoli. Z uwagi na to, że Warszawa jest najbardziej zniszczona, otrzyma ona wraz z województwem 50 proc. transportu, czyli 150 000 zabawek.

Wykwalifikowanych reporterów
dla terenu Poznania
przyjmie
„Głos Wielkopolski"
Zapewnione dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia z życiorysem należy składać w redakcji „Głosu Wielkopolskiego", ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., pok. 3 od 10—14-tej.
42 o 1

Ostatnie wiadomości ze Żnina

Wystawa Planu Gospodarki Narodowej mieści się w lokalach Oddziału Powiatowego Informacji i Propagandy przy ul. Śniadeckich. Eksponaty rozmieszczone są w pięknie przybranej sali i wykazują dorobek nasz gospodarczy w ciągu ubiegłych 2 lat, oraz przedstawiają w cyfrach i obrazach śmiały plan 3-letni odbudowy naszej gospodarki narodowej. Zwiedzać można codziennie — grupowo i pojedynczo. Na miejscu są do nabycia broszurki oraz ciekawy materiał informacyjny.

Danina Narodowa. Na rzecz Daniny Narodowej wpłacono z powiatu żnińskiego do dnia 15. 1. 47 sumę 16 500 000 złotych, czyli 80% wyznaczonej sumy. Pozostałą kwotę władze skarbowe ściągną drogą egzekucji.

Osobiste. Dotychczasowy kierownik Inspektoratu Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych p. Sypchaj przeniesiony został do Poznania. Jego miejsce zaś objął inspektor Paweł Hilarion Klein. Inspektorat mieści się przy ulicy Śniadeckich 5.

Zgromadzenie powyborcze. Zwołane do obszernej sali PPS przy ul. Pocztowej zebranie powyborcze stało się olbrzymią manifestacją stolicy Paluk na rzecz zwycięstwa Bloku Demokratycznego. Ponieważ zebranie zbiegło się z 2-letnią rocznicą wyzwolenia powiatu spod jarzma hitlerowskiego, starosta powiatowy p. Migoń wspominiał w zagajeniu swoim o tej historycznej i ważnej dla Żnina dacie, wznosząc okrzyk na cześć naszej Rzeczypospolitej. — Bardzo ciekawy i dobrze opracowany referat wygłosił przedstawiciel Wojska kpt. Stokowski, zyskując wielkie uznanie zgromadzonych. „Rotą" oraz okrzykiem na cześć Rządu i współpracy wszystkich warstw społeczeństwa zakończono zebranie. Do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta wysłano telegram ze słowami uznania za dotychczasową pracę.

Wykłady powszechne. Zainicjowane przez Kierownictwo Wykładów referaty popularne, wygłaszane są w każdy piątek o godz. 19-tej w świetlicy K. S. „Paluczanka". Z okazji 28-letniej rocznicy Powstania Wielkopolskiego referat o powstaniu wygłosił kierownik szkoły p. Golec. Z ramienia Komisji Popularyzacji Prawa mówił na temat praw wyborczych sędzia p. Ochla. — Zachęcamy obywateli miasta Żnina do [illegible] wykładach. (ko)

WĄGROWIEC

Do dnia 18 stycznia br. na terenie naszego powiatu zanotowano liczne rozwiązanie się kół Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jako pierwsze rozwiązało się koło w Łęgowie, gmina Wągrowiec Południe. W ślad za nim rozwiązały się dalsze koła w następujących miejscowościach: Sienno, Mikołajewo, Runowo, Prusce, Żelice, Lechlin, Łosiniec, Jeziorki, Konary, Rybowo, Morakowo, Siedleczko, Jaworówko, Gołaszewo, Werkowo, Podolin, Kujawki. (Hs)

SZAMOTUŁY

Turniej zapaśniczy w Szamotułach

Ostatnio odbył się w Szamotułach dwudniowy turniej zapaśniczy. Wystąpiło w nim ośmiu zapaśników: Kaseja-Biernacki z Warszawy, Wieloch z Poznania, Chyłko z Krakowa, Borowiak z Podkarpacia, Koniecznik z Gdańska, Dopierała (mistrz Pomorza) ze Szczecina, Waligóra z Katowic, Wacław Badurski (mistrz znany na wszystkich ringach stolic Europy) z Szamotuł.

Zwycięzcami zostali: Wieloch, Badurski, Kaseja-Biernacki i Dopierała.

Sędziował w ringu p. Artur Czajczyński, wiceprezes Polskiego Związku Zapaśniczego Poznania, poza tym do jury należeli pp.: S. Matusz, L. Jądrzyk, Fr. Białasik, i E. Jankowiak — wszyscy z Szamotuł.

Turniej zapaśniczy cieszył się niebywałym powodzeniem: w obydwa dni sala wypełniona była publicznością po brzegi.

Specjalne uznanie należy się organizatorom zawodów: p. Wacławowi Badurskiemu, p. Rukowskiemu, — kierownikowi P.K.O.S.-u i sekretarzowi Komitetu — Słomińskiemu.

Czysty zysk w wysokości przeszło 30 tys. zł przeznaczono na Pomoc Zimową dla ubogich miasta Szamotuł. (ik)

Szamotulski K. S. — Warta II w boksie

Mecz bokserski pomiędzy sekcją bokserską Szamotulskiego Klubu Sportowego a „Wartą" I z Poznania odbędzie się 26 bm. w sali p. Sundmanna. Jest to z kolei szósty mecz bokserski urządzony przez ruchliwy S. K. S., nawiasem mówiąc klub macierzysty znanego bokserа wag półciężkiej Krausego. (ik)

MOGILNO

Sprawna organizacja i dyscyplina służbowa mogileńskiej Milicji Obywatelskiej są znane całemu miejscowemu społeczeństwu. Pow. Rada Narodowa uznając uwieńczone doskonałym skutkiem wysiłki M. O. na ostatnim posiedzeniu uchwaliła przeznaczyć dla komendy pow. M. O. sto tysięcy złotych.

•

W ramach popularyzacji Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej na terenie powiatu odbywają się wykłady.

Prace te kontynuuje Oddział Powiatowy Informacji i Propagandy. Na terenie wsi wykłady te cieszą się bardzo dużym powodzeniem. Ludność wiejska z wielką uwagą śledzi przebieg wykładów, prowadzonych przez tut. Kier. Oddziału p. Chmielewskiego. Do końca miesiąca odbędzie się w dalszym ciągu programu sześć takich wykładów, obejmujących po większej części teren wiejski. (d)

STRZELCE-KRAIŃSKIE

Udział w wyborach ludności Ziemi Lubuskiej w głosowaniu osiągnął stuprocentową frekwencję. Wystawiono tylko jedną listę — Bloku Demokratycznego. Poszczególne zrzeszenia i organizacje kroczyły do lokali wyborczych z transparentami i hasłami, głoszącymi Jedność Narodową na Ziemiach Odzyskanych.

Pożar w stacji traktorów i maszyn

Wskutek krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych wybuchł pożar w stacji traktorów i maszyn rolniczych w Strzelcach-Kraińskich. Spaliły się wnętrza biur i częściowo mieszkanie kierownika stacji. Wezwane na pomoc straże pożarne z okolicznych miejscowości uniemożliwiły przerzucenie się pożaru na dalsze zabudowania, szczególnie garaże i hale warsztatowe. (am)

KUROWO-STARE

Pod naporem silnej kry, przerwały fale Noteci wał ochronny na szerokości około 30 metrów w okolicach wsi Goszczanowo. Położone w okolicy wioski, w szczególności wieś Lipiny zostały całkowicie zalane. Ludność miejscową zdołano wczas ewakuować. Powódź objęła ponadto wieś Goszczanowów, Chociemiec i zagrodę Przynotecku. Akcja ratownicza, przy pomocy drużyn pożarnych, samochodów ciężarowych oraz ludności najbliżej położonych wiosek, trwa nadal. Jakkolwiek nagła odwilż dalszej powodzi sprzyja, miejsce wyłomu Noteci zostało naprawione. (am)

Program audycyj radiowych na sobotę, 25 bm.

6.00 Pieśń ranna; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu i audycja na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Audycja szkolna; 9.35 Przerwa; 11.30 „Gra Jascha Heifetz (płyty); 11.50 Kronika Poznania i Wielkopolski; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Recital skrzypcowy Mariana Dobrzyńskiego; 12.55 10 minut poezji; 13.05 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Haliny Mickiewiczówny i Roberta Młynarczyka (śpiew); 14.00 Pogadanka muzyczna pt. „Problemy operowe" w opr. Józefa Franc. Łukasiewicza; 14.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giżelskiego; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Ania z Zielonego Wzgórza" — I-sza część, według powieści Maud Montgomery; 15.20 Skrzynka techniczna; 15.40 Pieśni Piotra Czajkowskiego w wykonaniu Wandy Roessler-Stokowskiej (mezzo-sopran). Przy fortepianie Zbigniew Krawczykowski; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Polskie pieśni ludowe w wykonaniu Zespołu Wokalnego P. R. pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego; 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.20 Z życia kulturalnego; 17.25 „Przy sobocie po robocie", audycja muzyczna; 18.30 „Nauka przysłowiu", audycja słowno-muzyczna; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.20 „Kalejdoskop muzyczny". Wykonawcy: Mieczysław Giżelski (skrzypce), Marian Obst (fortepian), oraz muzyka z płyt; 19.45 Skrzynka ogólna nr 67 — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 19.55 Wiadomości sportowe; 19.59 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Popularny koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Zbigniewa Lipczyńskiego z udziałem Antoniny Kaweckiej (mezzo-sopran)) i Franciszka Arnc (tenor); 21.00 Słuchowisko: „Trzech garbusów", farsa starofrancuska, w radiofonizacji Bohdana Korzeniowskiego; 21.25 Artur Bliss-Kwintet; 21.45 Audycja rozrywkowa; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Koncert życzeń; 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika wieczornego i zakończenie programu.

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Uwaga, członkowie Związku b. Więźniów Politycznych w Gnieźnie

Zebranie plenarne Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych — Koła w Gnieźnie odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godz. 15-tej w sálce paraf. św. Wawrzyńca. (pr)

Pożegnanie prezeski PCK

(pr) Od członków miasta Gniezna i powiatu otrzymaliśmy pismo w związku z ostatnim ustąpieniem długoletniej prezeski PCK p. M. Mańkowskiej. Pismo brzmi:

„Członkowie PCK Oddziału na Gniezno i powiat szczerze zostali zasmuceni wiadomością, że pełnomocnik PCK p. prezeska M. Mańkowska, z powodu starganego wyczerpującą pracą społeczną zdrowia, opuszcza swą placówkę w Gnieźnie.

Często byliśmy świadkami jej niezmordowanej wszechstronnej pracy dla dobra społeczeństwa Gniezna i powiatu. Wiele tysięcy rozbitków niedawnej nawałnicy światowej, wiele tysięcy ogołoconych przez Molocha wojny i pozbawionych najprymitywniejszych środków egzystencji, doznało szybkiej pomocy ze strony prezeski PCK p. Mańkowskiej wraz z serdecznym słowem szczerego współczucia i zachęty. Niezliczone rzesze tych najbiedniejszych naszego miasta, odchodziły z wypogodzoną twarzą, znalazłszy doraźną pomoc w niedoli.

Za to wszystko, za otarcie tysiącom łez, za nakarmienie głodnych i przyodzianie nagich, niech nam wolno będzie tą drogą złożyć pełnomocnikowi PCK p. Mańkowskiej z głębi serca „Bóg zapłać", a zarazem szczere życzenia, by w najkrótszym czasie odzyskała siły i chęć do dalszej odpowiedzialnej pracy w tej tak szlachetnej i tak w obecnym okresie powojennym potrzebnej instytucji Polskiego Czerwonego Krzyża."

Członkowie P. C. K. miasta Gniezna i okolicy

Z sądu okręgowego

Na 8 miesięcy więzienia skazał Sąd Okręgowy w Gnieźnie Franciszka Wiśniewskiego z Pawłowa Żońskiego, pow. wągrowieckiego, który jako kierownik agencji pocztowej przywłaszczył sobie kwotę 15 000 zł z wpłaconych na konto PKO pieniędzy.

Na 6 miesięcy więzienia skazano Tadeusza Badynę z Gniezna, ul. Dąbrówki 3 za wręczenie w dniu 27 grudnia 1945 r. funkcjonariuszowi MO kwoty 10 000 zł i nakłanianie do wypuszczenia dwu przytrzymanych. Za namowę do tego czynu skazano Helenę Dutko z Gniezna, ul. Tumska 4 również na 6 miesięcy więzienia. Ponadto Badynie wymierzono grzywnę w wysokości 5 000 zł, a Dutce — 20 000 zł. (pr)

Dnia 22 bm. w nocy, zmarła nagle nasza najdroższa mateczka, siostra, teściowa, babcia i kuzynka, śp.

z Jarczewskich

Helena Szaradowska

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Wybickiego 2, m. 17. 4992

Dnia 22 stycznia 1947 r. zmarła po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, synowa, bratowa i ciocia, śp.

z Mittelstaedtów

Czesława Kołodziejczakowa

nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 8.30 w kościele przy Rynku Wildeckim, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Tarnów, Kraków. 4866

†

Dnia 21. I. 1947 zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, śp.

Zofia Maciejowska

em. urzędniczka Prokuratury S. O. w Poznaniu

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24. I. 47, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, 28. I. 1947, o godz. 9-tej w kościele parafialnym OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Dąbrówki.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań. 4951

Dnia 21 stycznia 1947 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż i tatuś, śp.

Witold Zgorzelak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z dziećmi

4906

W pierwszą bolesną rocznicę przedwczesnego zgonu naszej kochanej, jedynej córki i siostry, śp.

Ludgardy Koralewskiej

uczennicy Gimnazjum im. Klaud. Potockiej

odprawiona zostanie

msza św.

w niedzielę, dnia 26 bm., o godz. 9-tej w kościele Wszystkich Świętych przy ul. Grobli.

4693 **Rodzice i bracia**

†

Dnia 21 stycznia 1947 zasnął w Bogu nasz długoletni szef, śp.

Witold Zgorzelak

właściciel firmy „Metalownia".

W Zmarłym tracimy sprawiedliwego i oddanego nam pracodawcę i przyjaciela, którego postać przechowamy we wdzięcznej pamięci.

Rada Zakładowa i współpracownicy firmy „Metalownia" w Poznaniu

4913

Tel. 4041 Tel. 4041

„CAFÉ GEORGE"

w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 13

zaprasza Szanownych Gości na

wieczorek taneczny

w sobotę, 25 bm. i w niedzielę, 26 bm. Początek o godz. 21,30. Z powodu wielkiego zainteresowania uprasza się o wczesne zamawianie stolików

GOSPODARZ

4985

Dnia 22 stycznia 1947 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i teść, śp.

Telesfor Koziołek

mistrz zegarmistrzowski

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, synowie i synowe

Poznań, Szamarzewskiego 56, m. 21. 4881

Wszystkim Krewnym, Znajomym oraz Kolegom, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w ciężkich chwilach naszych, oraz wzięli udział w pogrzebie mego nieodżałowanego męża, najdroższego ojca, syna i brata, śp.

Wiktora Nowaczyńskiego

składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Żona z rodziną.

Poznań, dnia 23. I. 1947 r. 5021

Przetarg nieograniczony

Wytwórnia Zakładów Państwowego Monopolu Spirytusowego w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na budowę 27 szt. zasieków drewnianych dla magazynowania butelek, łącznej kubatury około 2000 m³. Zasieki mają być budowane w miejscu przy ul. Komandoria 5.

Ofertę należy złożyć w kopercie zalakowanej z napisem „Oferta na budowę zasieków" do dnia 1 lutego 1947 r., godz. 10-tej w kancelarii Wytwórni Poznań, ul. Komandoria 5.

Do oferty winien być załączony kwit na wpłacone do kasy Wytwórni wadium przetargowe w wysokości 2% od sumy kosztorysowej.

Bliższe szczegóły i wgląd do rysunków jak również blankiety przetargowe należy pobrać w Dziale Technicznym Wytwórni w godz. od 10-tej do 11-tej.

Wytwórnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta bez prawa jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu oferentów. 1-380

†

Dnia 22 stycznia 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Bolesław Kowalski

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godz. 11-tej na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała na Dębcu.

Strapiona
żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Daszyńskiego 78, m. 4. 4986

Za oddanie ostatniej przysługi naszej najukochańszej żonie i matce, śp.

Jadwidze Buchwald

jak również za liczne wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia a w szczególności Kolegom, Lokatorom, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym składamy

najserdeczniejsze podziękowanie

mąż z dziećmi i rodziną

Poznań, Skryta 14. 4856

Wzmianka o przetargu

Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Komunikacyjny rozpisał nieograniczony przetarg ofertowy na podniesienie przęsła żelbetowego mostu przez rzekę Wartę w Kole i usunięcie z koryta zalewu rzeki Warty w Kole gruzu z wysadzonego pięcioprzęsłowego mostu żelbetowego. Przetarg odbędzie się dnia 11 lutego 1947 r., o godz. 11-tej. Pełny tekst ogłoszenia o przetargu oraz podkładki ofertowe otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój 327 za opłatą 100,— zł.

Za Wojewodę:
(Inż. Wł. Stefański)
w z. Naczelnika Wydziału

1-375

Różne

Fachowa naprawa zegarków i wszelkich mechanizmów precyzyjnych — Konopnickiej 20 m. 2. 4823

Światowej sławy jasnowidz — psychografolog — zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 30 zł. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową. Tysiące podziękowań. Adresować: Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 1-7

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

wykonuje fachowo na miejscu
mistrz hafciarski

4186 **STEFAN JAKUBCZAK**

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

48391

Trwałe ubrania męskie

po cenie 3.400,— zł

Modne płaszcze damskie, męskie, kurtki i spodnie ubranka i spodnie chłopięce — Materiały ubraniowe

poleca po cenach przystępnych

Tani Zakup — Feliks Konieczny

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 46

wejście z Rynku Jeżyckiego, telefon 34-61 i 39-16

4809

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Borowina, Poznański Zakład Przyrodoleczniczy — al. Marcinkowskiego 20. Tel. 38-26. 46712

Wolne posady

Gosposia starsza lub dziewczyna, zdrowa, uczciwa, zaraz potrzebna. Leszczyńskiego 11 m. 1, narożnik ul. Nowowiejskiego. 4385

Potrzebny czyściciel okien wystawowych. Poznań, Kanałowa 11, barak. 4646

Opiekunki do 6-letniego chłopca, inteligentnej, może być studentka, poszukuje Laskowska, Puszczykowo pod Poznaniem, Pocztowa 10. 4478

Pomocnica domowa na stałe potrzebna. Wspólna 45 m. 1. 4584

Samodzielna pomoc domowa potrzebna. Al. Marcinkowskiego 16 m. 9. 4770

Chłopiec do posyłek potrzebny. Półwiejska 12 m. 4. 4651

Dziewczyna z utrzymaniem potrzebna zaraz. Graniczna 13, rzeźnictwo. 4754

Szwajcara samotnego, doświadczonego, obora nieduża, przyjmie Gospodarstwo Śrem, Mickiewicza 42. 1-370

Dziennik Gospodarczy Poznań, Matejki 54 m. 9 poszukuje: roznosicielek, roznosicieli gazet, gońca, dzielnych akwizytorów. — Zgłaszać się codziennie od godziny 9 do 13. 4739

Gosposia uczciwa ze świadectwami na wieś do młyna zaraz. Młyn Elektryczny, Ryczywół. 4663

Służąca do dwojga osób potrzebna. Piekarnia — Poznań-Kotowo, ul. Głogowska 91. 5001

Biuralistka

maszynopisemem potrzebna.

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy

Oferty „Głos Wielkopolski" nr 4900.

Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Prusa 15 m. 5. 5019

Gosposia starsza z gotowaniem zaraz. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka 7 pod „1,671". 5006

Zarząd miejski w Rakoniewicach pow. Wolsztyn ogłasza konkurs na stanowisko rachmistrza i referenta podatkowego. Uposażenie według grupy IX plus dodatki i wolne mieszkanie służbowe. Znajomość księgowości przebitkowej wymagana. Stanowisko do objęcia zaraz. 1-405

Państwowe Nieruchomości Ziemskie Okręg Lubuski, Poznań, Czarnieckiego 9 — przyjmie fachową kierowniczkę (kierownika) fermy drobiowej położonej na Ziemi Lubuskiej. Pierszeństwo dla osoby młodej, samotnej, wyszkolonej, z praktyką. Kandydatki (kandydaci) zgłaszać się mogą do P. N. Z. Czarnieckiego 9 od 8—13, pokój nr 14. 4822

Poszukuję czeladnika na duże sztuki zaraz z mieszkaniem. Zakład Krawiecki Cybulski, Gdynia, Kilińskiego 10. 4944

Do stałego przeprowadzania inspekcji w terenie poszukujemy zdolnych księgowych

Oferty „Głos Wlkp." nr 4820

Dziewczyna do kuchni na wyjazd potrzebna. Małeckiego 5 m. 15. 4915

Winogrady 20 I piętro dochodząca do prac domowych potrzebna, najchętniej mieszkająca w pobliżu. 4972

Aptekarską siłę, wpracowaną przyjmie na dobrych warunkach zaraz ewentl. 1 lutego. Apteka w Śmiglu. 4609

Pomocnik siodlarski do wytwórni skórzano-galanteryjnej potrzebny zaraz. Kurdelski, Półwiejska 6. 4916

Dziewczyna do prac domowych, uczciwa, chętna do pracy, możliwie samodzielna. Zgłoszenia Mostowa 30 m. 10. 4887

Rymarzy poszukują zaraz Państwowe Zakłady Umundurowania w Poznaniu ul. Kraszewskiego 21/25. 1-398

Ucznia piekarskiego natychmiast przyjmie Budka, Poznań - Kotowo, ul. Głogowska 91. 5000

Potrzebna na wyjazd starsza niewiasta do gospodarstwa i prac domowych w mieście. Referencje. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 4950.

Technik bud.

do biura architektonicznego potrzebny.

Arch. Derda, ul. Bukowska 11 m. 6. 4977

Robotnik młodszy, bystry, możliwie ukończoną szkołą powszechną, który ma chęć przyuczyć się w zawodzie tokarsko - ślusarskim, potrzebny. Hankiewicz Ska, Staszica 21. 4863

Szwaczki bielizny męskiej i damskiej — maszyny motorowe. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 4934.

Lubiąca dzieci 1 i 3 latka do spokojnego domu na dobre warunki potrzebna. Referencje. Zgłoszenia w g. 13—14 ul. 27 Grudnia 5 m. 19. 4943

Uczeń kowalski potrzebny zaraz. Edmund Nadolny, Nowawieś Wyszynka pow. Chodzież. 4868

Chłopak do posyłek. — Ul. Małeckiego 6 m. 5. 4912

Pomocnica domowa do składu kol. zaraz. Małeckiego 6 m. 5. 4911

Potrzebna pracownica domowa ze spaniem. M. Focha 40 m. 5. 4910

Dziewczyna do Szczecina potrzebna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 4903.

Stolarze dobre siły zaraz. Fa Stasiak, Kolejowa 43. 4892

Chemika

z średnią szkołą chemiczną poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe.

Oferty nr 226 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 4971

Dziewczyna do wszystkiego z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz. Mickiewicza 36 m. 14. 4889

Czeladnik krawiecki potrzebny na wyjazd na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Staszica 5 m. 8. 4883

Dochodząca potrzebna. — Wiadomość: Młyńska 13 m. 10. 4979

Chłopiec lat 15 do pracy może się zgłosić. Wytw. kartonaży, Skarbowa 14 m. 8. 4967

Potrzebna do pracy domowej ze spaniem. Św. Marcin 16/17 m. 8. 4968

Tokarz precyzyjny może się zgłosić, Hankiewicz Ska, Staszica 21. 4864

Cholewkarze na dobrą pracę potrzebni. Sekura, św. Marcin 50 m. 9, tel. 45-94. 4568

Biegła maszynistka i rutynowani akwizytorzy zaraz potrzebni. Warunki wg umowy. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 4860.

Dwóch chłopców do roznoszenia towarów potrzebni zaraz. Szczanieckiej 7a, Wytw. soków. 4855

Poważna instytucja bankowa poszukuje kilku praktykantów.

Absolwenci lub studenci Akademii Handlowej wzgl. absolwenci Liceum Handlowego zechcą złożyć pisemne oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 4957.

Dziewczyna samodzielna do wszelkich prac domowych z dobrym wynagrodzeniem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia ul. Skarbowa 11 m. 5 między godz. 2—3. 4858

Księgowy (księgowa) obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych w mleczarstwie potrzebny od 1. 2. 47 lub później. Mleczarnia Kostrzyn, koło Poznania. 4851

Osoba przychodnia do pomocy domowej. Szydłowska, Cicha 13. 4843

Gospodarz z 1—2 pomocnikami, potrzebny zaraz do prowadzenia 100 morg. gospodarstwa na wysoki deputat. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1-388.

Szuka posady

Bufetowa poszukuje pracy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 4650.

Samodzielna siła biurowa — znajomość księgowości — kasy — korespondencji poszukuje pracy — chętnie wyjazd. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 4948.

Szukam posady do pomocy w składzie i lekkich prac domowych — również wyjazd. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 4932.

Poszukuję posady jako samodzielnej gospodyni do samotnego pana. Łask. oferty „Głos Wielkopolski" nr 4931.

Rutynowana bufetowa lub kawiarka przyjmie posadę zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 4930.

Chemiczka mgr szuka posady — Poznań, Poznańska 50 m. 4. 4918

Praczka poszukuje pracy. Oferty nr 291 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 4966

Początkująca ukończonym kursem handlowym pisze stenografią, maszyną poszukuje posady. — Oferty „Głos Wielkop." nr 4869.

Szofer — rzeźnik 2½ roku praktyki poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 4849.

Szofer czerwone prawo jazdy poszukuje pracy obojętnie na jaki wóz. Oferty „Głos Wielkop." nr 4848.

Sekretarka biegła (reemigrantka z Berlina) obeznana pracami biurowymi, maszynopisemem, stenografią, ładny charakter pisma, szuka posady. Oferty „Gł. Wielkp." nr 4962.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki — Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 2198

Półroczne Kursy Handlowe rozpoczynamy 3 lutego. Kursy Handlowe, Wawrzyniaka 33. 1-65

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 1-293

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego rozpoczynają się 1 lutego — Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 86. 4096

Wieczorowe kursy księgowości wraz z przebitkową, wpisy Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 3491

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek. Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 4071

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy
rozpoczyna dnia 30 stycznia o godz. 19
kurs księgowości podatkowej.
Zapisy przyjmuje sekretariat ul. Działyńskich 4, tel. 16-09. 4926

Lekcje gry fortepianowej prof. Halina Malinowska. Szczanieckiej 5 m. 4. 4885

Udzielam lekcji języka polskiego i rosyjskiego. — Grunwaldzka 41a m. 3. 4949

Kto udzieli lekcji gry na fortepianie, z przyjściem do domu, Jeżyce, Mickiewicza. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „1,589". 5011

Angielskiego lekcje, tłumaczenia, korespondencja, konwersacja. Malinowski, zaprzyszężony tłumacz. — Szczanieckiej 5 m. 4. 4884

Osobiste

Hallo uwaga! Lampy radiowe kupuje i przyjmuje do badania na emisje po 10 zł. Firma „Emka" Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. 4460

Właścicielka składu, poszukuje kulturalnej pani do towarzystwa i pomocy w składzie. Oferty „Głos Wielkop." nr 1,587. 4622

Kto zatrudni studenta II roku prawa? — Łaskawe zgłoszenia nr telef. 48-13. 4894

Odwołuję obelgę rzuconą na Danutę Jacoszyńską i Stanisława Grunta przez napisanie anonimu. K. Borucka. 1-406

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 20014

Maszyny — narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Dom Handlowy „Okazja", Grobla 1b 1-28

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 2b. 1-50

Magazyn mebli jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele. Banaszyński — Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-56. 1-49

Sienniki, worki, plusze, chodniki, linoleum, cerata, szpagaty, szczotki, maszyny do pisania, aparaty radiowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 1-139

Kapce, bambosze, drewniaki — najtaniej wykonuje pracownia obuwia, Marsz. Focha 29, m. 8. 3040

Jedwab do szycia na rolkach, wszystkie kolory, poleca hurtowo Wytwórnia, Nowe k/Swiecia, Gdańska nr 5. 1-199

Sztandary, paramenta kościelne i przybory do ornatów poleca Kędzierska, Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20, dojazd tramwajem 4 i 5. 4164

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 4008

Leżanki, tapczany, fotele, materace „Rekorda", ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 1-279

Willa sześciopokojowa komfort., Sołacz, cena 1 400 000,—; **Dom** piętrowy, składem, ogrodem, 14 mórg roli, cena 1 000 000,— sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 4453

Fortepiany, pianina, harmonie, akordeony, sprzedaje—kupuje, zamienia okazyjnie Poznańska Centrala Fortepianów, Zygm. Augusta 3. 1-343

Dom radiowy
św. Marcin nr 45a
poleca
radioaparaty sieciowe, bateryjné, akumulatory, anody, płyty gramofonowe.
Zakup, sprzedaż części i lamp radiowych.
Warsztat napraw.
4007

Sprzedam większą ilość kółek do wózków dziecięcych. Wiadomość „Głos Wielkopolski" Agentura Gniezno. 1-347

Lampy aparaty radiowe, najkorzystniej sprzedać można F-mie Radiowej Dom Pocztowca, al. Marcinkowskiego 20, tel. 45-79. 4517

Kamienica piętrowa, miasto powiatowe, 5 składów, cena 1 200 000,—, sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 4614

Skład z towarem, małym mieszkaniem, duża piwnicą, sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 4546.

Kamienicę komfortową, idealną połowę, sprzedam. Cena 1 100 000,—. Metelski, św. Marcin 13. 4456

Sypialnię nowoczesną sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 4555.

Sprzedam maszynę z motorkiem dubliówkę, specjalnie na sandały — Skarbowa 20 m. 1. 4679

Radioodbiorniki, lampy, maszyny pisania, liczenia, szycia, instrumenty muzyczne, rowery, rozmaitości, kupuje — sprzedaje. Poznań, Słowackiego 39, skład. 4549

Maszynę do pisania „Continental" nową, sprzedam. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 1,560. 4611

Sortownik Rëbers oryg. „Petkus Wiktoria" na motor, nowy, nie używany na sprzedaż. Of. z ceną „Gł. Wielkp." nr 4680.

Papiery kancelaryjne
zeszyty, bruliony, wybór pocztówek, liczydełka dla dzieci i inne artykuły na składzie.
B. KICIAK, J. MAREK,
św. Marcin 13, telef. 11-07. 4882

Drzewa, pantofle, okulaki, łaczki, bambosze nadeszły — Dembińska, Garbary 15. 4764

Sprzedam najwięcej dającemu Dzienniki Ustaw, roczniki 1918—1939 oprawne. Of. nr 205 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. 4767

Uniwersalny 6 Telefunken 3 zakresy — Sierszulski, al. Marcinkowskiego 1a m. 12. 4727

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — kupuje **„Radiomechanika"** — Poznań, **św. Marcin 25.** Telefon 12-38. 4813

Samochód „Ford" czteroosobowy, natychmiast sprzedam. Zgłosz.: Hotel Royal — u portiera, tel. nr 15-30. 4771

Futro karakułowe nowe i męskie — Ignacy Ciesielski, ul. Paderewskiego 1 m. 4. 4741

Skład rzeźnicki dobrze zaprowadzony w śródmieściu sprzedam. Adr. wskaże „Gł. Wielkp." nr 4694.

Pianino pierwszorzędne Seiler sprzedam. Kopernika 6 nr 12. 4711

Kamienica blisko parku Wilsona 3 oficyny; **parcela** jednomorgowa ławicy; **parcela** koło św. Jana 2 morgowa bardzo korzystnie sprzeda Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 4713

Piekarnię w Poznaniu sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 4717.

Motocykl marki „Kolombus" 500 KM. Armii Czerwonej 6, wejście Wały Jana 14. 4653

Kuchenkę gazową oraz piekarnik sprzedam — Za Bramką 12a m. 4. 4921

Opony 550-16. Jabłonkowska 27, Dębiec (N. Osiedle). 4909

Skrzypce „Stradivarius" sprzedam. Wielkopolska 7 m. 3 (Sołacz). 4908

Radio zmienne po 17. — Przecznica 1 m. 1 (skład). 4907

Willa piętrowa, 4 morgi ogrodu, 3 pokoje wolne bez długu w Luboniu. Oferty „Głos Wielkop." nr 4905.

Parcelę w Poznaniu sprzeda właściciel. Piekary 11 m. 2.

Kamienica składami dochodowa 1 800 000; dom dwupiętrowy, Dębiec 750 000; dom pięciopokojowy, ogród, 6 mórg ziemi, powiat Gniezno 700 000 — sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. Tel. 78-71. 4923

Dywan 3×4. Przecznica 5 m. 4, od 1—2. 4904

Garnitur granat pierwszorzędny, kapę, materiał, torebkę sprzedam. Focha 74 m. 3. 4895

Nowy dom 4×4 pokoje, ogród sprzedam w Szamotułach. Wybickiego 15 m. 5. 4876

Lampę elektr. pięcioramienną. W. Stam, Konopnickiej 3. 4827

Wilki rasowe jedna suczka drugi pies, roczniaki. Szamarzewskiego 22 m. 7. 4824

Platformę od 3—4 ton ogumowaną w stanie b. dobrym usztywnioną. Szamarzewskiego 22 m. 7. 4822

Dziecięcą
bieliznę, sukienki, ubranka, płaszczyki
poleca
S. Kaczmarek
Poznań, 27 Grudnia 12
Telefon 19-09
4812

Centrokomis sprzedaje — kupuje maszyny do pisania, liczenia. Marcinkowskiego 19. 3244

Parcela 950 m² Mickiewicza 850 000 sprzeda „Union" — Rzeczypospolitej 4. 4248

Duża lampa kwarcowa „Hanau" na sprzedaż — Wierzbięcice 31a m. 14. 4873

Stół składowy oddamy. — Of. skrytka pocztowa 250. 4675

Płaszcz męski zimowy sprzedam tanio. Kossaka nr 9 m. 5. 4870

Sprzedam maszynę szewską — Bogusławskiego 12a m. 10. 4865

Sprzedam dywan ręczny 3×4 i 2½×3½, obejrzeć od 2-giej — Wiśniewski, Szamarzewskiego 52 m. 4. 4862

Futro breitschwanc — wyjątkowy okaz, spiesznie, okazyjnie sprzedam. Of. „Gł. Wielkp." nr 4857.

Sprzedam konia ciężkiego — Lodowa 13 przy Rynku Łazarskim. 4850

Sprzedam skład z urządzeniem w ruchliwym punkcie przy Focha. Adres wskaże „Gł. Wielkop." nr 4847.

Idealną połowę domu parterowego z ogrodem i łąką w Wagrowcu. Of.: „Głos Wielkp." nr 4835.

Biurka dębowe, jasne, nowe, większą partię sprzedam. Telefon 48-39. 4831

Pokój stołowy bardzo ładny sprzedam. Józef Tuliszka, ul. Kwiatowa 10. 4829

Cegłę z wypalonego budynku sprzedam. Zgłosz.: Bąkowski, Szamarzewskiego 23 m. 1. 4955

Ładnego, dużego wilka tanio oddam. Piotrowska, — Focha 68, sklep. 4938

Radio uniwersalne, pięć lamp, trzy zakresy, dywan pluszowy 3×4, futro damskie sealowe prawie nowe. Wszystkich Świętych 8 m. 5. 4942

Piec stałopalny, masywny sprzedam — Krasińskiego nr 2, parter. 4937

Futro damskie tanio — Żupańskiego 13a m. 10. 4953

Uniwersalny 5 lampowy Philipsa sprzeda — Garbary 65/67. 4935

Platformę
resorową, 5 ton, na dobrych gumach, sprzedam. **Stefaniak,** Dąbrowskiego 83/85. 4941

Tokarnię pryzmówkę metrową sprzedam — Marsz. Focha 81 (w podwórzu) — warsztat. 4927

Walce złotniczą sprzedam Młyńska 12a m. 5. 4928

Opryskiwacz drzew owocowych. Adres wskaże „Gł. Wielkp." nr 4958.

Filatelistom poleca znaczki do zbiorów korzystnie — Wacław Fijak, Poznań, Podgórna 7. 5010

Psa, owczarka alzackiego — półroczny, czarny, żółtym podpalany, czystej rasy, z matki posiadającej rodowód pokoleń — sprzedam. Wejchan, Chodzież, Marcinkowskiego 4. Tel. 27. 1-383

Sprzedam skład składający się z dwóch dużych ubikacji przy ul. Daszyńskiego. Adr. wskaże „Gł. Wielkp." nr 4956.

Płytę szklaną na stół składowy 160×60 sprzedam. — Adr. wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1 nr 235. 4980

Futro męskie jak nowe sprzedam — Dębiecka 17. 4975

Circa 100 kg drutu 4 mm. cynkowanego oraz rury do płotów do sprzedania. Dominikańska 1, Wytwórnia Siatek Sprężynowych. 4974

Półszorki robocze nowe, parokonne oraz kasę rejestracyjną „National" nową, sprzedamy. Hurtownia „Wita", Zamkowa 6. 5002

Jadalnie, sypialnie, szafy, łóżka oddzielne, najtaniej: Magazyn Mebli, Żytkowiak, Rynek Śródecki. 4990

Pokój stołowy dębowy, pokój męski, szafę z lustrem i umywalnię sprzedam. Jeszka, Skarbowa 17 m. 5, godz. 9—11. 4989

Fisharmonium w bardzo dobrym stanie — Nowicki, Dąbrowskiego 32. 5017

Pies myśliwski tresowany na sprzedaż — Państw. Leśnictwo Porażynko, poczta Bukowiec Stary, powiat Nowy Tomyśl, M. Klorek. 4973

Węże parciane, nowe i używane, kupuje po najwyższej cenie „Hatech", Marcina 65. 4188

Srebro, złom, kupuje po najwyższych cenach „Farmachemia", Poznań, ulica Libelta 11. 4295

Parcelę kupię. — Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „1,560". 4449

Willę, kamienice, gospodarstwa, parcele celem kupna poszukuje Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 4714

Kupię harmonium dwukanałowe lub organy pokojowe. Zgłoszenia Wolsztyńska 29. 4812

Kupię kamienicę lub willę od 1—2 milionów. Of. „Głos Wielkopolski" nr 1,586 4621

Pieprz kupuje stale — Handel korzenny, Czesław Streich, Zamkowa 7 m 14, tel. 12-96. 4544

Agregat na prąd stały 110 V 27 Amp. z motorem elektrycznym 220 (35) Volt do ładowania baterii, akumulatorów kupimy — Fabryka Akumulatorów AFA, Czwartaków 21, telefon 43-45. 4738

Księgarnia Naukowa, Poznań, Ratajczaka 36, poleca: książki szkolne, czasopisma, mapy, druki „Perfecta". Zamiejscowym wysyłamy pocztą. Kupno — sprzedaż; wymiana książek używanych. 3996

Hurt Śledzi
Zywert Rembowski i Ska
Poznań, ul. Półwiejska 28. Tel. 49-63
Poleca po cenach konkurencyjnych
śledzie solone, zawijane, wędzone ryby morskie oraz soki — musztardę — kapustę — ogórki
1-255

Odbiornik, prąd zmienny, trzy zakresy — Gwiazdzista 17 m. 3. 5016

Skład żelaza na Pomorzu sprzedam. Of. „Głos Wielkopolski" nr 1-390.

Ołów w blokach oraz stopy ołowiu dostarczą „Biały Metal", Łódź, Lipowa nr 54. Tel. 155-04. 1-386

Kupna

Arytmometr, maszynę do liczenia, do pisania, powielacz, kupimy. Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13, obok 3 Maja, tel. 11-13. 1-24

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje f-a „Kontakt", Szkolna 13, tel. 10-01. 1-29

Kamienicę, willę, dom, parcele, gospodarstwo, skład spiesznie kupię. Cena obojętna. „UNION" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 2039

OPONY
950×20 do 1100×20
z dętkami — zakupimy.
„ARTEBE", Kantaka 10
1-301

Kupuję stale skóry kolorowe i podeszwowe, klej „Ago", płótno lniane szare i białe, taśmy kolorowe i szare, filc i koce. Marsz. Focha 29, m. 8, tel. 73-09. 3042

Tokarnie, heblarki, frezarki, wiertarki, kupuje stale „Hatech", Marcina 65. 3033

Gumę, stare dętki, każdą ilość kupuje. M. Focha 146 m. 8, telefon 77-57. 3536

Meble używane kupuje skład mebli Repp, Walki Młodych 6 (Podgórna). 3678

Druty nawojowe w emalii, bawełnie, jedwabiu — kupuje f-ma „Energia", Poznań, ul. 23 Lutego 23 — Tel. 34-92. 1-23

Woski, stearynę, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne, płacę najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", Kantaka 7. 4019

Meble używane, wszelkie, najchętniej nowoczesne, nawet zniszczone, kupuje Janiak, Rybaki 6. 2881

Sznurki oraz szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe kupujemy — „Artebe", Kantaka 10. 1-302

Sanatorium dla Płucno-Chorych w Trzebiechowie n/Odrą pow. Świebodzin kupi 2 ostre duże psy podwórzowe. 4782

Łożysko kulkowe, rolkowe itd. wszystkich rozmiarów kupuje stale Auto-Technika, Poznań, Kopernika 6. Tel. 25-53. 4814

WEŁNĘ OWCZĄ
stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe, także za pośrednictwem poczty.
WEŁNA
Czesław Białecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
POZNAŃ,
ul. Roosevelta 19,
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy,
Dworcowa 54, tel. 33-13
Biura czynne od 8—15, w soboty od 8—13.
2528

Lisa kupię. Oferty „Głos Wielkp." nr 4902.

Kupujemy kalafonię — wszelkie żywice, oleje. — Płacimy najwyższe ceny. Poznańska Fabryka Lakierów, Poznań, św. Wawrzyńca 47, tel. 21-20. 4880

Kupimy maszyny do pisania, normalną i z dużym wałkiem w dobrym stanie. Oferty „Paged", Matejki nr 3. 4878

Pneszczykówko willę z ogrodem kupię. Oferty z lokalnymi danymi do „Gł. Wielkp." nr 4914.

Kamienice, wille, domy, ogrodami także prowincji, gospodarstwa, parcele, działy, proszę zgłaszać — Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 4924

Domek lub willkę ogrodem kupię. Of. „Głos Wielkp." nr 4875. 4875

Motory elektryczne kupuje stale firma „Energia", Poznań, 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa) tel. 34-92. 1-378

Maszyny do wyrobu torebek, liniarkę, maszynę do cięcia papieru, ewtl. całkowite urządzenie fabryki przetworów papierowych kupię natychmiast. Zgł. kierować „Par", Kraków, Rynek Główny 48, dla „Papier". 4987

Stojak do papieru rolkowego — Piotrowska, Focha 68, sklep. 4939

Blaszaną karoserię z podwoziem bez motoru do 600. D. K. W. kupi. Spedytor, Garbary 65/67. 4936

Oczka w obwódce do obuwia wojskowego, igły do maszyn szewskich i krawieckich, wosk pszczelny każdą ilość zakupią: Państwowe Zakłady Umundurowania w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25. 1-399

Fuzję lub dryling i naboje myśliwskie kupię — św. Marcin 56 m. 6. 4965

Kupię stół kreślarski, najchętniej systemu Kuhlmana. Oferty „Gł. Wielkp." nr 4861.

Kupimy samochód ciężarowy
3 tonowy w bardzo dobrym stanie. —
Oferty nr 225 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. 4970

Warsztaty stolarskie używane kupię. Tel. 48-39. 4830

Magiel kupię, cena. Jackowskiego 36 m. 2. 4872

Oficerski płaszcz kupię. — Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 4867. 4867

Maszynę cholewkarską, leworamienną kupię. Bogusławskiego 19a m. 6, tel. 73-04. 4807

Kupię okazyjnie elektryczną względnie ręczną maszynę do szycia Singera w dobrym stanie. Tel. 36-57, godz. 4—6. 4836

Zamiana

Zamienię 4 pokoje, łazienką przy Półwiejskiej II ptr., na 2—3 łazienką Łazarz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 4834.

Pieniądz

500.000 przystąpię do spółki. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 4475.

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 350 tys. złotych do firmy zaprowadzonej, w dobrym i ruchliwym miejscu. Oferty „Głos Wielkp." nr 4893.

Wolne lokale

Duży skład z towarem z dwoma ubikacjami, śródmieściu. Telefon 26-08 z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 4547.

Skład urządzeniem, ruchliwa ulica, każda branża. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 4659.

Magazyny wydzierżawię i pomieszczenia na skład. — Wiadomość Poznań, Grobla 2, tel. 42-06. 4775

Lokal w okolicy Starego Rynku, nadający się na warsztat wzgl. skład, za zwrotem kosztów do oddania. Of. „Gł. Wielkp." nr 4845.

Lokale handlowe i mieszkania do wydzierżawienia, warunki: ul. Woźna 14a. 4841

Skład spożywczy, dobrze zaprowadzony z towarem, spiesznie sprzedam tanio. Powód wyjazd. Adres wskaże „Głos Wielkp." nr 4709.

Lokale handlowe
mieszkanie 7-pokojowe w centrum
spiesznie
odstąpię
Wiadomość: Telefon 39-21. 4995

Szuka lokalu

Poszukuję lokalu na urządzenie mniejszej olejarni na prowincji. Przyjmę ewentl. wspólnika. Oferty „Głos Wielkop." nr 4354.

Lokalu lub pokoju, I piętro, centrum miasta, nadającego się na przemysł, poszukuje. Of. „Głos Wielkopolski" nr 4497.

Księgowy, samotny, stanowisku poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty „Głos Wielkp." nr 5022.

Spokojny student, dobrze sytuowany, poszukuje pokoju okolica Parku Wilsona. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 4655.

Mieszkanie dwu- lub jednopokojowe z kuchnią za zwrotem kosztów, najchętniej okolica Rynek Łazarski. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 4852.

Kupiec szuka pokoju w Śródmieściu. Zgł.: telef. 71-15. 4626

Poszukuję pokoju umeblowanego. Wiadomość: tel. 48-03 (9—15 godz.) 4952

Samotny szuka pokoju — dzielnica obojętna. Of. nr 237 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. 4932

Student poszukuje pokoju umeblowanego. Of. „Par", Ratajczaka 7 pod „1.676". 5008

Pokoju umeblowanego poszukuje zamożny student. Oferty „Par", Ratajczaka nr 7 pod „1.651". 4993

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią, zwrot remontu. Of. nr 218 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. 4983

Ksiądz poszukuje pokoju umeblowanego, okolica obojętna. Of. „Głos Wielkopolski" nr 4890.

Dzierżawy

Parę koni z platformą wydzierżawię solidnemu przedsiębiorstwu. Telefon 30-72. 5013

Gospodarstwo 380 mórg bez inwentarza bardzo korzystnych warunkach oddam. Juska, Kordeckiego 26 (Górczyn). 4983

Do wydzierżawienia gosp. ca 100 mg, 40 km od Poznania, 7 km od miasta pow. i cukrowni, nad szosą przy stacji kol., z żyw. i martw inwent., rola pszenno-bur. — zaraz z powodu choroby właśc. Of.: „Głos Wielkop." nr 1-389.

Zguby

Zagubiony akt nadania ziemi nr 8 z maj. Potulin, pow. Wągrowiec, na nazwisko Walenty Witkowski, unieważniam. 4527

Zaginął pies, suka, nowofundlandczyk (podobny do bernardyna) 21. 1. 47. Kościelna 22 m. 3. Ostrzega się przed kupnem. 4698

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną. Helena Błaszczyk, Pleszew, ul. Poznańska 55, pow. Jarocin. 4825

Zgubione dokumenty, zameldowanie milicyjne na nazwisko Kazimierz Dzięciołowski unieważniam. 4871

Unieważniam zagubione prawo jazdy nr 4961. Feliks Sławiński, Ujście nad Notecią. 4953

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Jan Galasiński, Poznań, aleja Szelągowska 27. 4839

Unieważniam zgubione zameldowanie RKU m. Poznań na nazwisko Józef Jacyno. 4832

Unieważniam zagubione dokumenty osobiste na nazwisko Antoni Jasek — zwrot wynagrodzę. 1-393

Zgubiony dowód osobisty, kartę RKU Nowy Targ na nazwisko Franciszek Krawczyński — unieważniam. 4954

Unieważniam wszystkie dokumenty osobiste, kartę ewakuacyjną, kartę rejestracyjną RKU Siedlce, kartę rejestracyjną RKU Gorzów na nazwisko Ludwik Pankiewicz. Skrynica, gmina Krobielewko, pow. Skwierzyna. 4947

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Kościan na nazwisko Franciszek Kurzaj unieważniam. 4946

Unieważniam wszystkie dokumenty, kartę RKU Szamotuły na nazwisko Alojzy Pucek, Mnichy, pow. Międzychód. 4945

Zgubiony dowód tożsamości klaczy wystawiony przez Urząd Gminny w Siedlcu unieważniam — Chryzostom Przybyła, Boruja. 4978

Zgubiony dowód PKP unieważniam. Jerzy Ziembowski. 4984

Unieważniam zgubioną książkę wojskową, zaświadczenie fotografią na nazwisko Edmund Mucha, Tłukawy, gmina Ryczywół. 1-410

Unieważniam dowody tożsamości koni nr. 215/45 i 216/45 wydane przez gm. Ołobok, pow. Świebodzin. Kazimierz Rytwiński. 5018

Unieważniam zagubione dokumenty, kartę rejestracyjną nr 2179/45 wystawioną przez RKU Kalisz, dokument ślubu na nazwisko Mieczysław Dyba, Wyganów, poczta Kobylin. 1-408

Unieważniam zgubioną kartę RKU wystawioną przez RKU Poznań. Czesław Taras, Poznań, ul. Lodowa 18 m. 3. 5020

Unieważniam kartę RKU i legitymację Osadników wojsk. nr 860 wydaną w Krośnie Odrz. na nazwisko Jan Białek. 1-409

Unieważniam kartę ewakuacyjną na nazwisko Jan i Katarzyna Ziemniak, wydaną w Prochobyczu. 1-407

Zgubiono w dniu 21. 1. 47 zegarek kieszonkowy lit. F. K. żółta pochewka. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Grobla 19 m. 20. 4976

Zgubioną książeczkę z Ubezpieczalni R 44699215 Edmund Jaźwiński unieważniam. 4964

Unieważniam zgubioną legitymację kolejową wydaną w DOKP Poznań, kartę rozpoznawczą i potwierdzenie zameldowania — Maria Czerniakowska z d. Szyńska. 1-391

Poszukiwania

Maciejewską Katarzynę, b. pracowniczkę apteki Płucińskiego w Poznaniu, poszukuje mgr Stanisław Lencki, Gorzów — apteka. 1-392

Kto może udzielić informacji o Franciszku Szymańskim z Starszyny, byłym więźniu Wronek, przed nadejściem frontu ewakuowanym do Niemiec. Odtąd ślad zaginął. Wszelkie wiadomości prosi żona Pelagia Szymańska, Starszyny, poczta Kiekrz, pow. Poznań. 4901

Babinowską Jadwigę z Bubnów, repatriantkę z Baranowicz, poszukuje Babinowski Józef, Częstochowa, Kościuszki 14. 1-404

Dnia 20 stycznia wyszedł z domu w Białogardzie przy ul. Kościelnej 2 Gadziński Roman. Ostrzega się przed pożyczeniem pieniędzy. Wiadomości o jego losie proszę kierować do żony za wynagrodzeniem. Gadzińska, Białogard, Kościelna 2. 4969

Różne

Naprawiam wszelką bieliznę. Gąsiorowskich 5a m. 2. 4844

Zegarki, zegary naprawiam. Wojsko, studenci, urzędnicy zniżka. Zakupuję zegarki na części i biżuterię. Nowak, zegarmistrz, Dąbrowskiego 37 przy Polnej. 4652

Radioaparaty — wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędnym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania, kupuje i sprzedaje firma **„Emka", Poznań, ul. Wrocławska 30, tel. 26-52.** Własne warsztaty naprawy. 4459

Najsłynniejszy psycholog-folog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni" Kraków, Skrytka pocztowa 475. 1-295

Matrymonialne

Blondynka lat 27, biedna, miła, pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty: „Głos Wielkop." nr 4692.

Pani, lat 40, posiadająca własne mieszkanie, zapozna pana. Cel ściśle matrymonialny. Adres wskaże „Gł. Wlkp." nr 4819.

Panna, lat 32, szatynka, średniego wzrostu, na wsi, pozna pana, najchętniej ślusarza dla objęcia warsztatu, cel matrymonialny. Of.: „Gł. Wlkp." nr 4877.

Panna, lat 35, kochająca dzieci, pozna wdowca, cel matrymonialny. Oferty: „Głos Wielkop." nr 4919.

Panna, lat 35, biedna, z braku znajomości pozna pana religijnego zawodem, wdowiec niewykluczony. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkop." nr 4840.

Samotny na stanowisku (30.000 mies.), pragnie poznać panią do lat 40, kulturalną — ożenek niewykluczony. Oferty nr 236 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 4981

Panna, lat 28, zamożna, posiadająca 5 ha ogrodnictwo, pozna braku znajomości pana, ogrodnika (hodowcę roślin pod szkłem) do lat 38. Cel matrymonialny. Dyskrecja zapewniona. Oferty tylko poważne „Gł. Wielkopolski" nr 4838.

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Filia redakcji i administracji: w GNIEŹNIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75
Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Warunki prenumeraty na miesiąc luty: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnoszeniem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod opaską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik"-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—23761

Cennik ogłoszeń: **Za tekstem** (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 10,— zł; **większe wśród drobnych** 1-łamowy milimetr 18,— zł; **w tekście** (strona 4-łamowa) 1-łamowy milimetr 40,— zł; **na stronie Kroniki poznańskiej** 1-łamowy milimetr 30,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. **Drobne:** Pierwsze słowo tłustym drukiem 16,—, każde dalsze słowo 8,— zł (najmniejsze ogłoszenie 80,— zł); **dla poszukujących posad i osób,** zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. **Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.**